

Ocena wykonania
planu gospodarczego

Na posiedzeniu w dniu 16 bm. przy udziale przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych — Rada Ministrów oceniła przebieg wykonania zadań planu gospodarczego w czerwcu br. i I półrocza 1970 r.

W oparciu o wnioski wynikające z oceny przebiegu realizacji zadań gospodarczych narodowego planu gospodarczego w I półroczu 1970 r., Rada Ministrów podjęła uchwałę, w której określono środki zmierzające do zabezpieczenia wykonania zadań gospodarczych w II półroczu 1970 r. w zakresie produkcji przemysłowej, ze zwróceniem uwagi na pełne zrealizowanie dostaw towarów przeznaczonych na eksport, wykonania planowanych przewozów kolejowych i transportu samochodowego, poprawy zaopatrzenia rynku, działalności inwestycyjnej i nadrobienia po wstąpieniu zaległości w tej dziedzinie oraz dalszej poprawy terminowości oddawania inwestycji do użytku, pełnego zrealizowania zadań w zakresie doświadczeń dla ludności.

Na wniosek Ministra Finansów — Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy „Prawo budżetowe”. Projekt ten normuje organizację systemu budżetowego oraz zasady opracowywania, uchwalania, wykonywania i kontroli wykonania budżetu i zastępuje ma dotychczas obowiązujące w tej dziedzinie przepisy. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
18
LIPCA
1970Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 169 (8213)
Cena 50 gr

Doroczne nagrody państwowe dla polskich twórców

W. Gomułka na uroczystości wręczenia nagród

W przededniu Święta Odrodzenia Polski 196 wybitnych twórców nauki, techniki i kultury wyróżnionych zostało nagrodami państwowymi. Już po raz czwarty, szczególnie zasłużyli dla kraju badacze, konstruktorzy, wynalazcy, artyści i pisarze — otrzymali nagrody, będące wyrazem najwyższego uznania za ich pracę i wkład w dzieło narodu Ludowej Ojczyzny, kultury narodowej i polskiej myśli naukowo-technicznej.

W tym roku Komitet Nagród Państwowych rozpatrzył 158 wniosków i przyznał łącznie 35 nagród, w tym 13 nagród I stopnia i 22 nagrody II stopnia. Wyróżnienia te otrzymały 23 zespoły oraz 12 osób indywidualnie. W dziedzinie nauki przyznano 7 nagród, techniki — 21 i kultury — 7 nagród.

Komitet postawił w tym roku szczególnie wysokie wymagania przedstawionym do wyróżnienia pracom. Dokonano

wnikliwej oceny każdego osiągnięcia i każdej osoby przedstawionej do nagrody. Szczególną uwagę przy ocenie wniosków zwrócono na te prace, które stymulują rozwój nauki, gospodarki i kultury narodowej w kierunkach zgodnych ze wskazaniami V Zjazdu PZPR.

W piątek, w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom. Do siedziby Rady Ministrów przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Jan Szydłak, Stefan Olszowski, Zygmunt Moskwa, Józef Ozga-Michalski, Bolesław Rumiński, licznie zebrali się przedstawiciele środowisk naukowych, technicznych i kulturalnych oraz instytucji państwowych i organizacji społecznych z całego kraju.

Przybyłych powitał prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski.

Podkreślił on fakt, że wśród osiągnięć, za które wręczono nagrody — ponad połowa powstała w wyniku zbiorowego wysiłku zespołów. Nie negując roli jednostki — powiedział prezes PAN — zwłaszcza w procesach twórczych, upatrujemy w zespołowej pracy podstawową siłę, która pozwala na szybsze i lepsze opanowanie coraz nowszych dziedzin nauki i techniki. W tym widzimy dowód co raz bardziej zacieśniającej się więzi nauki z praktyką, bez której nie jest do pomyślenia postęp w żadnej dziedzinie.

O sile naszego kraju, a tym samym o jego miejscu w świecie — stwierdził prof. Groszkowski — o poziomie życia nas wszystkich — zadecyduje sposób w jaki zużytkujemy środki, którymi rozporządzamy, sposób w jaki zmobilizujemy nasze siły, skoncentrujemy wysiłki, usprawnimy mechanizmy działania.

Prezes PAN podkreślił, że wyróżnione prace już obecnie przyczyniają się do intensyfikacji rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. Mówca życzył laureatom dalszych sukcesów w ich pracy na niwie naukowej i kulturalnej.

Ozdobne dyplomy oraz złote i srebrne odznaki z wizerunkiem Białego Orła i napisem „Nagroda Państwowa” wręczyli laureatom zastępcy przewodniczącego Komitetu Nagród Państwowych: wicepremier Eugeniusz Szyr, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka i prof. Janusz Groszkowski oraz prof. Dionizy Smoleński, sekretarz naukowy PAN.

„Opty” — na Wybrzeżu

W Muzeum Morskim w Gdańsku odbyła się narada dotycząca dalszych losów jachtu „Opty”, na którym słynny żeglarz — kpt. Leonid Teliga dokonał samotnego rejsu dookoła świata.

Ustalono, że „Opty” zostanie na Wybrzeżu, natomiast inne jednostki po Leonidzie Telidze będą umieszczone w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie oraz Muzeum Morskim w Gdańsku.

Istnieje koncepcja, by „Opty” w początkowym okresie umieścić w Porcie Regionalnym na Helu, później zaś w specjalnym pawilonie zbudowanym w Gdyni. (PAP)

W imieniu nagrodzonych głos zabrał wrocławski uczony — prof. Stefan Słopek — laureat nagrody I stopnia w dziedzinie medycyny. Podziękował on za zaszczytne wyróżnienia i zapewnił, że polscy twórcy dołożą wszelkich starań, by przyczynić się do dalszego rozwoju nauki, techniki, kultury i sztuki.

Po uroczystości oficjalnej — laureaci i zaproszeni goście wzięli udział w tradycyjnej lampce wina. (PAP)

Listę nagrodzonych publikujemy na str. 2 i 3.

Święto Lipcowe w ZSRR

Tradycyjnym już zwyczajem społeczeństwo Związku Radzieckiego czci uroczystymi obchodami 22 Lipca święto na rodowe bratniej Polski.

W stolicy i innych miastach ZSRR od szeregu dni zbierają się na okolicznościowych wiozornicach załogi głównych zakładów pracy, które są zespołowymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W spotkaniach tych uczestniczą pracownicy dyplomatyczni naszej ambasady w Moskwie i Konsulatu Generalnego w Kijowie, działacze partyjni i społeczni, weterani walk.

Centralna akademicka odbędzie się w przeddzień 26 rocznicy Manifestu PKWN w Domu Armii Radzieckiej w Moskwie.

Na łamach prasy ukazują się publikacje, obrazujące dorobek i perspektywy Polski Ludowej. Specjalne programy nadają radio i telewizja. 22 lipca będzie w radzieckiej telewizji „Dniem Polskim”. (PAP)

Stracili dotychczas 7065 maszyn

Rzecznik amerykański w Sajgonie oświadczył w piątek, że od chwili „zaangażowania” w Azji Południowo-Wschodniej do 14 lipca br., amerykańskie siły lotnicze straciły 7.065 samolotów. Na straty te składa się 3.170 maszyn bojowych i 3.895 helikopterów. (PAP)

U. Kekkonen w Moskwie

W piątek opuścił Helsinki, udając się do Moskwy z wizytą oficjalną prezydent Finlandii, Urho Kekkonen.

15 rocznica PKiN w Warszawie

W ambasadzie ZSRR w Warszawie odbyło się w piątek spotkanie z przedstawicielami załogi Pałacu Kultury i Nauki z okazji zbliżającej się 15 rocznicy przekazania Polsce tego daru narodów radzieckich.

Wizyta

u J. Cyrankiewicza

Z okazji 50-lecia systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął wczoraj grupę działaczy ubezpieczeniowych.

Z obrad plenum WKZZ

Załogi aprobuja reformę

Pod przewodnictwem posła na Sejm — Jana Mrocza obieradowało wczoraj rozszerzone plenium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, poświęcone omówieniu zadań, wynikających dla ruchu związkowego z uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie przygotowania reformy systemu bodźców w przemyśle.

W obradach tych brali także udział: zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Jerzy Sieczko, kierownik Zespołu Analiz Ekonomicznych CRZZ — Edward Marek, przedstawiciele NOT, PTE i Stowarzyszenia Księgowych.

Referaty wygłosili: sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski oraz sekretarz komisji ekonomicznej — Tadeusz Sikora. W dyskusji zabierali m. in. głos przedstawiciele organizacji związkowych Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, Zakładów „Cegielskiego”, Kopalni Soli w Kłodawie, Fabryki Koronek i Firanek w Kaliszu oraz przewodniczący komisji racjonalizacji WKZZ — dr Krzysztof Tuszyński.

Z toku obrad wynikało, że załogi w pełni aprobuja podstawowe założenia reformy. Przygotowania do niej są już daleko zaawansowane. Niemniej, jeszcze nie wszystkie rezerwy zostały w przedsiębiorstwach ujawnione i obliczone. Dlatego też rady zakładowe winny stwarzać komisjom do spraw reformy, jak najlepsze warunki pracy, umożliwiające optymalne wykorzystanie inicjatywy społecznej w wyzwalaniu rezerw.

Plenum potwierdziło nasze spostrzeżenia (zawarte w czwartkowym artykule o pracach komisji), o dziwnej wstrzemięźliwości pracowników banków, instytutów naukowych, biur konstrukcyjnych i technologicznych itp. w angażowaniu się do prac komisji. Praktycznie biorąc, w licznych przedsiębiorstwach cały ciężar prac przygotowawczych do reformy spoczywa na aktywach zakładów. Zawsza to horyzonty widzenia przez komisje ogólnokrajowych problemów gospodarczych, a tu ówde może stać się przyczyną przyjmowania rozwiązań wygodnych tylko dla zakładu.

Plenum uznało, iż na obecnym etapie prac, aktyw WKZZ i zarządów okręgowych związków winien skupić swą uwagę na następujących sprawach:

- wizytacji zakładów i udziału im praktycznej pomocy w przygotowywaniu reformy,
- organizowaniu systemu przekazywania wyników pracy komisji załogom,

- podpisywaniu umów między radami zakładowymi i dyrekcjami w sprawie realizacji postępu technicznego,
- tworzeniu sprawnego systemu informacji z dołu do góry i z góry do dołu, aby w porę rozładowywać ewentualne napięcia,
- pilnowaniu pełnej realizacji zadań 1970 roku, jako bazy startowej do reformy.

(pch)

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa

Na piątek wieczorem według naszego czasu zapowiedziano posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ dla omówienia wypadków naruszenia embarga na dostawy broni do Republiki Południowej Afryki. W liście skierowanym do przewodniczącego Rady przez delegatów około 40 państw afrykańskich i azjatyckich zwrócono uwagę na okoliczność, że szereg państw członkowskich ONZ uchyla się od przestrzegania tego embarga.

Gwałcenie embarga umożliwiło rządowi południowoafrykańskiemu osiągnięcie poważnej siły militarnej, co zagraża suwerenności sąsiednich niepodległych państw afrykańskich. (PAP)

We Wrocławiu tysiące róż

W stolicy Dolnego Śląska trwają intensywne przygotowania do tradycyjnego „święta kwiatów”, przypadającego w dniu 22 lipca. Na ulicach, placach i skwerach miasta wykwitną wkrótce dodatkowo tysiące odmian letnich kwiatów.

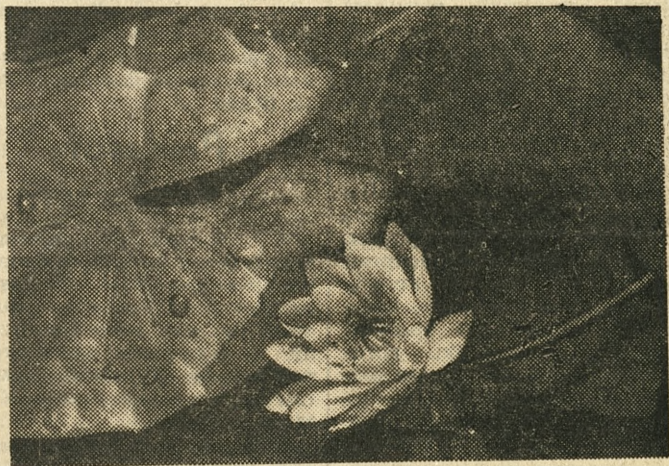
W salach m. in. klubów: Dziennikarza, MPiK, Muzyki i Literatury — zorganizowane zostaną wystawy najpiękniejsze go kwiecie. Przewiduje się np. ekspozycję 10.000 róż w ponad stu odmianach. (PAP)

Współpraca radziecko-duńska

Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko i minister handlu Danii — Knud Thomsen, podpisali w piątek umowę o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim a Danią.

Podpisana umowa przewiduje przeprowadzenie wspólnych badań, dostawę kompleksowych urządzeń, wymianę informacji i in. w formie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Uroki lata



Na mazurskich jeziorach zakwitły wodne lilie.
CAF — fot. Moroz

Ataki partyzantów wietnamskich Pierwsze straty Syjamu w Kambodży

W nocy z czwartku na piątek wietnamskie siły wyzwolenie ostrzelały ogniem moździerzowym 6 obiektów amerykańskich. Dwukrotnie atakowano kwatery głównej pierwszej brygady 25 dywizji piechoty amerykańskiej znajdującej się w prowincji Tay Ninh 90 km na północny zachód od Sajgonu. Tej samej nocy lotnictwo amerykańskie kontynuowało naloły. Superbombowce „B-52” dokonały nowych rajdów na prowincję Thua Thien, 50 km od strefy zdemilitaryzowanej w rejonie Hue.

Marionetkowy prezydent Wietnamu Południowego Nguyen Van Thieu odbył w piątek dwugodzinne spotkanie z szefami nowych władz kambodżańskich — prezydentem Chheng Hengiem i premierem, gen. Lon Nolem. Zachodnie agencje prasowe donoszą, że spotkanie to poświęcone było problemom „współpracy militarnej” między Sajgonem i Phnom Penh w celu koordynacji wspólnych działań bojowych przeciwko siłom, które opowiedziały się za księciem Sihanoukiem.

Departament Stanu USA po informował, że w niedziele przybędą do Waszyngtonu na konsultacje: nowy szef delegacji amerykańskiej na konferencji paryskiej David Bruce, tymczasowy szef tej delegacji

Philip Habib oraz ambasador USA w Sajgonie Elsworth Bunker.

W przyszłym tygodniu odbędą oni szereg spotkań w Białym Domu z prezydentem Nixonem, jego doradcami oraz członkami Krajowej Rady Bezpieczeństwa jak też w Departamencie Stanu i w Pentagonie.

Oddziały syjamskie zaangażowały się po raz pierwszy w bieżącym tygodniu w walki na terytorium Kambodży. Oficjalne źródła w Bangkoku podały, że siły syjamskie poniosły pierwsze straty.

W środę, kiedy mieszany patrol syjamskich oddziałów granicznych i piechoty kambodżańskiej zaatakował oddział zwolenników księcia Sihanouka w rejonie Pa Muang na terenie Kambodży zginął jeden Syjamczyk a dwóch innych zostało ciężko rannych. W innej walce w miejscowości Baan Pai w tym samym rejonie 5 Syjamczyków zostało rannych, w tym dwóch ciężko. Ponadto trzech Syjamczyków zaginęło w dżungli po jednej z walk. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Okresami większe przejścia w dniach zachodnich. Temperatura maksymalna od 16—21 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Propozycja organizacji obronnej państw arabskich w Zatoce Perskiej

W oświadczeniu złożonym przed mikrofonami radia bagdadzkiego w przeddzień drugiej rocznicy rewolucji w Iraku, prezydent tego kraju Al-Bakr wezwał do całkowitego wycofania W. Brytanii z Zatoki Perskiej oraz zlikwidowania brytyjskich baz wojskowych w tym rejonie, w tym również baz w sultanacie Maskat i Oman.

Al-Bakr stwierdził, że puste miejsce po wycofaniu Brytyjczyków może być wypełnione tylko przez Arabów z tego rejonu. Dlatego też Irak proponuje utworzenie arabskiej organizacji obronnej, w której skład weszłyby wszystkie kraje arabskie Zatoki Perskiej. Al-Bakr dodał, iż jego rząd

prowadzi stałe konsultacje w tej sprawie z innymi państwami arabskimi. Prezydent Iraku odrzucił wszelkie roszczenia krajów niearabskich do jakiegokolwiek części strefy Zatoki Perskiej.

Wiele miejsca w swoim oświadczeniu prezydent poświęcił sprawie zagranicznych towarzystw naftowych działających na terenie Iraku. Stwierdził on, iż nie wykorzystują one w pełni możliwości produkcyjnych w dziedzinie wydobywania ropy naftowej. Ostrzegł zachodnie towarzystwa naftowe, że o ile nie zwiększą wydobywania ropy do 136 mln. ton rocznie, to rząd irański podejmie wobec nich rygorystyczne środki. (PAP)

„Jastrzębie“ w USA nie dają za wygraną

Komisja Sił Zbrojnych Kongresu USA, nazywana popularnie w Ameryce „psem łańcuchowym monopolu zbrojeniowego”, wypowiedziała się znów za kontynuowaniem budowy systemu obrony przeciw rakietowej „Safeguard”, za przekazaniem Izraelowi dalszej broni na korzystnych dla niego warunkach i za dalszym finansowaniem operacji wojsk sajsjońskich w Kambodży.

Sprawozdanie Komisji, dotyczące projektu ustawy o kredytach na cele wojskowe, proponuje m. in. przeznaczenie w nowym roku budżetowym, który rozpoczął się 1 lipca br., dodatkowo 1,35 miliarda dolarów na budowę „Safeguard”, co zdaniem szeregu specjalistów nie ma sensu i oznacza nowy etap na drodze wyścigu zbrojeń. (PAP)

Neohitlerowcy w Berlinie Zachodnim

W Berlinie Zachodnim została utworzona nowa organizacja skrajnie prawicowa pod nazwą „Centrum Narodowe”. Organizacja ta, mająca siedzibę w zachodniobermberskiej dzielnicy „Neukoelln”, skupia członków neohitlerowskiej NPD, „Partii Narodowo-Chrześcijańskiej”, „Związku Młodych Niemców” oraz skrajnie prawicowych działaczy CDU. Do grona jej popleczników należą również działający w Berlinie Zachodnim tzw. „Towarzystwo Przyjaciół CSU”.

„Centrum Narodowe” wraz z „Kółem Przyjaciół CSU” zamierza stać się organizacją, która skoncentruje wszystkie siły radykalno-prawicowe w Berlinie Zachodnim. Jej pierwszym aktem było wydanie oświadczenia, w którym oskarża rząd Brandta—Scheela o „zdradę interesów niemieckich”. Organizacja występuje przeciwko uznaniu realiów europejskich, powstałych w rezultacie drugiej wojny światowej, domagając się przywrócenia „Wielkiej Rzeszy Niemieckiej” w granicach z roku 1937. (PAP)

Przemówienie W. Ulbrichta

Szkoda, że nie powiedzieli tego w Kassel...

Jak już informowaliśmy, pierwszy sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, wygłosił przemówienie na 13 konferencji robotniczej krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii, która odbywa się w ramach „Tygodnia Bałtyku”.

Walter Ulbricht stwierdził „pewne postępy w uznaniu realnej sytuacji” ze strony rządu zachodnioniemieckiego, równocześnie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo konsolidowania się sił skrajnie prawicowych wokół przewodniczącego bawarskiej CSU — Franza Josefa Straussa.

Po utworzeniu nowego rządu w Bonn, kierowanego przez kanclerza Brandta — powiedział Ulbricht — można dostrzec pewne oznaki uznawania realnej sytuacji. Zastrzegł, się on, iż użył słowa „pewne”, dlatego, że realia dopiero wtedy zostaną uznane, jeśli będą zawarte w układzie o rezygnacji z użycia siły między

Krwawe zajścia we Włoszech

Czwarty dzień trwają krwa we zajścia w leżącym nad Cieśniną Mesyńską włoskim mieście Reggio di Calabria. Rozpoczęły się one od demonstracji zorganizowanych w związku z ogłoszeniem przez władze miasta 25-godzinnej żałoby po śmierci robotnika Bruno Labate, który zmarł w wyniku odniesionych ran w czasie wcześniejszej demonstracji.

W nocy z czwartku na piątek trwające zamieszki osiągnęły punkt szczytowy. Demonstranci starli się z oddziałami policji. W wyniku walk wiele osób zostało rannych. (PAP)

Międzynarodowy obóz ZHP



16 bm. w Ośrodku Harcerskim w Chorzowie otwarto XIX centralny międzynarodowy obóz ZHP. W akcji „Malta” uczestniczy 18 delegacji organizacji dziecięcych i młodzieżowych z całego świata. Na zdjęciu: pionierzy węgierscy. CAF — Seko — telefoto

Czy zwłoki Aramburu?

W czwartek rząd argentyński podał do wiadomości, że prawdopodobnie udało się odnaleźć zwłoki uprowadzonego przed 6-tygodniami byłego prezydenta Pedro Eugenio Aramburu.

W jednym z domów w miejscowości Timote, położonej w odległości 375 km na zachód od Buenos Aires natrafiono na zwłoki mężczyzny, które trudno jest zidentyfikować ze względu na daleko posunięty rozkład, ale znajdujące się przy nich pierścienie i klamra wskazują, że jest to ciało Aramburu. (PAP)

Nowe magnetofony

Z taśm montażowych Zakładów Radiowych im. M. Kampraka wyszła wczoraj pierwsza partia nowego typu magnetofonu: dwusieczkowego, automatycznie sterowanego. Do serijnej produkcji przygotowuje się już następny magnetofon, z automatycznym sterowaniem, ale — czteroseczkowy. Na rynku magnetofon ten pojawi się jesienią br.

Jednocześnie w zakładzie rozpoczęto technologiczne sprawdzanie dokumentacji dwóch dalszych rodzajów magnetofonów tranzystorowych. Zapowiadają one prawdziwą rewolucję w tej dziedzinie naszego przemysłu. ZRK chcą ten typ magnetofonu wprowadzić do produkcji jeszcze w tym roku. Warto dodać, że w 1970 r. wyprodukowano w tej fabryce 100 tys. magnetofonów, z czego prawie 60 tys. — na eksport. (PAP)

Kolejna perła z Brytyjskiej Korony

W najbliższą niedzielę, 19 bm., Cejlon zerwie więzy łączące go od 155 lat z Koroną Brytyjską. Tego dnia nowy parlament cejloński stanie się oficjalnym Zgromadzeniem Konstytucyjnym i przystąpi do pracy nad projektem nowej konstytucji, która przekształci Cejlon z dominium w niezależną republikę.

Minister spraw konstytucyjnych, dr Colvin de Silva oświadczył, że nowa konstytucja uczyni Cejlon i jego naród całkowicie niezależnym, wolnym i suwerennym.

Cejlońska Izba Reprezentantów będzie od 19 lipca pracowała na zmianę jako parlament i konstytuanta, do czasu sporządzenia i uchwalenia nowej konstytucji. (PAP)

Nagrodę II stopnia otrzymali:

— zespół w składzie: dr inż. Adam Widomski, mgr inż. Aleksander Chrzanowski, mgr inż. Andrzej Dobrowolski, mgr inż. Zbigniew Skopek, mgr inż. Zygmunt Sobczyk — za opracowanie koncepcji budowy wielkich elektrowni cieplnych i szczytowo-pompowych w oparciu o hydrotermiczne i hydrauliczne badania modelowe.

— zespół w składzie: samodzieln. prac. nauk.-badaw. dr inż. Andrzej Kłos, dr habil., Stefan Bernas, mgr inż. Ryszard Franczak, mgr Ryszard Frydrychow, mgr inż. Henryk Gładys, mgr inż. Andrzej Przyłuski, mgr inż. Stefan Roguski, mgr inż. Mieczysław Toroń, samodzieln. prac. nauk.-badaw. dr inż. Jerzy Kazimierz Zieliński — za opracowanie i wprowadzenie w krajowym systemie elektroenergetycznym metod ekonomicznego rozdziału obciążeń z wykorzystaniem maszyn cyfrowych.

W ZAKRESIE METALURGII

— Nagrodę I stopnia otrzymali:

— zespół w składzie: dr inż. Tadeusz Rut, mgr inż. Tadeusz Blaszczyk, mgr inż.

150 zablokowanych statków w brytyjskich portach

Proklamowanie stanu wyjątkowego w Wielkiej Brytanii zaostriżyło sytuację w portach brytyjskich dotkniętych od czwartku 16 bm. strajkiem powszechnym dokerów. Postawa właścicieli portów, którzy zapowiedzieli, że nie wznowią rokowañ jeżeli dokerzy nie przystąpią do pracy świadczy, iż rząd Heatha zdecydował się na generalną próbę sił ze związkami zawodowymi.

W tej sytuacji liczący przeszło półtora miliona członków Związek Transportowców i Robotników Niewykwalifikowanych, w skład którego wchodzi 47-tysięczna grupa dokerów, nie zgodził się na wznowienie pracy do czasu zbadania przez specjalną komisję zasadności kontrowersyjnych twierdzeń dokerów i pracodawców.

W przypadku wprowadzenia wojska do portów może dojść do solidarnościowego strajku innej grupy zawodowej — Związku Transportowców — kierowców ciężarówek, którzy odmówią pracy przy transportowaniu towarów z portu.

Przepisy wykonawcze do proklamacji o stanie wyjątkowym, które mają być wkrótce ogłoszone, dadzą rządowi prawo skierowania wojska do portów. Wszelkie posunięcia przeszkadzające akcji rządowej, jak powstrzymywanie ruchu statków, pojazdów drogowych itp. traktowane będą jako sabotaż. Grozi za to kara do 3 miesięcy więzienia i 100 funtów grzywny.

Skutki strajku dały się odczuć już po pierwszym dniu. Wynikają one z obawy, iż strajk może potrwać dłużej niż miesiąc. Podniosły się ceny importowanych owoców i mięsa. Ze względu na przewidywany brak papieru gazetowego, dwie londyńskie popołudniówki, „Evening Standard” i „Evening News” ograniczyły wysokość nakładów. Wielu członków parlamentu brytyjskiego z ramienia partii labourzystowskiej zdecydowanie popierało wprowadzenie w kraju stanu wyjątkowego i wykorzystanie wojska do pracy w portach.

Jak donosi korespondentka API — Interpress z Londynu — Ewa Boniecka, w piątek, w drugi dzień powszechnego strajku dokerów, w brytyjskich portach stało nierozładowanych ponad 150 statków. Strajk objął od piątku porty Irlandii Północnej. Straty eksportowe oblicza się na 20 milionów funtów dziennie. Związek Transportowców i Robot-

ników Niewykwalifikowanych wypłaca 47 tysiącom dokerów — po 5 funtów tygodniowo z tytułu zapomogi strajkowej. PAP

Na cześć selenonautów

W czwartek po południu dyrektor Ośrodka Kosmicznego na Przylądku imienia Kennedy’ego Kurt Debus odsłonił tablicę pamiątkową dla uczczenia pierwszej wyprawy księżycowej na pokładzie statku „Apollo-11”. Jak wiadomo, w tej wyprawie wzięli udział astronauta Neil A. Armstrong, Michael Collins i Edwin E. Aldrin. (PAP)

Lazurowe Wybrzeże w ogniu

W środę po południu w wielu rejonach Lazurowego Wybrzeża zapłonęły lasy. Od Marsylii aż po Niceę ogłoszono alarm przeciwpożarowy. W całej południowej Francji zmobilizowano ekipy strażackie, które udały się do rejonów ogarniętych ogniem. Do akcji przystąpiły również wojsko, policja oraz brygady ochotników.

Akcja utrudniona jest przez wiejący na wybrzeżu mistral, którego szybkość dochodzi do 120 km na godzinę. Plomienie zniszczyły już około 10.000 hektarów lasów. Dziesiątki domów, ferm i ośrodków campingowych pochłonął żywioł. Ewakuowano wiele miejscowości. Sytuacja jest dramatyczna. (PAP)

Profesor podpalaczem

W czwartek po południu aresztowany został niejaki Paul Nacisse Bolo, profesor psychologii z Boulogne-Billancourt (lat 42), jako podejrzan o wywołanie ogromnych pożarów na Wybrzeżu Lazurowym w rejonie Sainte Maxime.

W piątek rano sędzia śledczy oskarżył go o umyślne spowodowanie tej klęski. Przypuszcza się, że Bolo został nie poddany badaniom psychiatrycznym. Nie wydaje się, by kierowały nim jakieś pobudki polityczne, lecz sądzi się raczej, że jest to piroman.

Prefekt departamentu Var, który oglądał z pokładu helikoptera strefę objętą pożarem stwierdza, że klęska dotknęła co najmniej 12 tysięcy hektarów, a 8 tysięcy hektarów uległo całkowitemu zniszczeniu. Kilka tysięcy mieszkańców musiano ewakuować.

Nagrody państwowe

Prezydium Komitetu Nagród Państwowych postanowiło przyznać w dniu Święta Odrodzenia Polski, 22 Lipca — nagrody państwowe. Łącznie przyznano 35 nagród, w tym 13 nagród I stopnia i 22 nagrody II stopnia — wyróżniając ogółem 196 osób.

W ZAKRESIE NAUK SPOŁECZNYCH

Nagrodę II stopnia otrzymali:

— prof. dr Kazimierz Secomski — za pracę pt. „Podstawy planowania perspektywicznego”;

— prof. dr Jerzy Topolski — za dzieło pt. „Metodologia historii”;

— zespół w składzie: prof. dr Gerard Labuda, prof. dr Marian Biskup, prof. dr Józef Kostrzewski (pośmiertnie), dr habil. Lech Lecieliński, prof. dr Kazimierz Ślaski, dr habil. Benedykt Zientara — za dzieło pt. „Historia Pomorza”, t. I.

W ZAKRESIE NAUK MEDYCZNYCH

Nagrodę I stopnia otrzymał: — prof. dr Stefan Słopek — za wybitne oryginalne osiągnięcia naukowe w badaniach nad czerwinką bakteryjną.

Nagrodę II stopnia otrzymał: — prof. dr Kornel Gibiński — za badania nad wpływem wysokich temperatur na przemianę wodną w ustroju górnika.

W ZAKRESIE NAUK MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH, CHEMICZNYCH I NAUK O ZIEMI

Nagrodę I stopnia otrzymał: — prof. dr Kazimierz Smulikowski — za pracę nad genozą eklogitów w szczególności za rozprawę pt. „Eklogity gór śnieżnickich w Sudetach”.

Nagrodę II stopnia otrzymał: — prof. dr Arkadiusz Piekar — za prace nad nieliniowymi zjawiskami optycznymi oraz za książkę pt. „Nowe oblicze optyki”.

W ZAKRESIE NAUK TECHNICZNYCH

Nagrodę I stopnia otrzymał: — zespół w składzie gen.

bryg. prof. dr Sylwester Kaliski, ppłk mgr inż. Norbert Andrzejewski, kpt. mgr inż. Eugeniusz Danicki, mgr inż. Andrzej Duracz, ppłk mgr inż. Bolesław Gąsior, ppłk mgr inż. Wiesław Gregorkiewicz, mgr Antoni Latuszek, ppłk. dr inż. Józef Żmija — za wybitne osiągnięcia teoretyczne i doświadczalne w dziedzinie elektronofoniki, wzmacniaczy elektronowo-fononowych, ciągłego działania oraz faserów.

W ZAKRESIE GEOLOGII (SUROWCÓW), GÓRNICICTWA I ENERGETYKI

Nagrodę I stopnia otrzymał: — zespół w składzie: mgr inż. Jerzy Kucharczyk, mgr inż. Władysław Chlebik, prof. dr Wacław Cybulski, mgr inż. Zbigniew Grębski, mgr inż. Mieczysław Kapica, mgr inż. Paweł Krzysztofik, mgr Henryk Michalik, mgr inż. Adam Szczurowski, mgr inż. Zdzisław Wójcik, samodzieln. prac. nauk.-badaw. — mgr inż. Jerzy Wroński — za opracowanie metody eksploatacji ko-pału węgla kamiennego w warunkach zagrożenia metanowego.

Cień Pentagonu nad USA

Zestawmy trzy akty: wizję, rzeczywistość, szczerłość. Oto wizja: pisze prof. Władimir Trapeznikow:

„Wyobraźmy sobie, że w roku 1944 powiedziano Norbertowi Wienerowi, uczonemu, matematykowi, którego nazwa no później „ojcem cybernetyki“, że w roku 1962 będą w użyciu maszyny-tłumacze, maszyny samodzielnie zapisujące i odczytujące tekst, maszyny samouczące się, maszyny piszące wiersze i komponujące muzykę, wreszcie maszyny projektujące i samoodtwarzające się. Należy przypuszczać, że uznałby on te wiadomości za bezpodstawne fantazjowanie”.

Oto rzeczywistość: 4 marca ubiegłego roku tysiące profesorów z 30 uniwersytetów amerykańskich na wezwanie profesorów ze słynnego na cały świat Instytutu Technologicznego w Massachusetts przeprowadziło ogólnonarodowy strajk. Powód: wykorzystanie przez rząd osiągnięć nauki i techniki do celów militarnych.

A oto szczerłość: Jak napisał „Business Week“ — „rozwoj wszechstronnej techniki, która pozwalała zaoferować pracę, stworzy poważny problem przed mnóstwem niewykwalifikowanych robotników, którzy zalegają rynek w poszukiwaniu pracy“.

Żołnierze bez mundurów

Od setek tysięcy lat człowiek dąży do tego, żeby wyzwoić się z tzw. pierwotnego grzechu pracy. Taką szansę odzwierciedlał Norbert Wiener, profesor i pierwsza gwiazda Instytutu Technologicznego w Massachusetts, gdzie w 25 lat później zrodziło się wezwanie do protestu przeciwko wykorzystaniu nauki do celów wojennych. Jest to bardzo wymowny symbol, ale jest to zarazem dramat, którego sceną jest cały świat. Ale jak widzi przyszłość amerykańska „Business Week“, ten rozwój techniki symbolizowany stworzeniem obok świata ludzi, świata maszyn na wzór i podobieństwo ludzi w służbie ludzi, nie spełni oczekiwań nadziei. W kraju, który szczyci się mianem epicentrum rewolucji naukowo-technicznej, nauka i technika są bezradne. Niewykwalifikowani robotnicy, zalewający rynek pracy to przecie bezrobotni, bezrobocie to synonim nędzy, a nędza to przecie zaprzeczenie ludzkich dążeń. Czyżby technika i nauka nie warte były przyszłowiego funta kłaków?

Niestety — oczywiście dla Amerykanów — nie są to wnioski, które formułuje tylko system socjalistyczny. A więc dla czego: technika i nauka nie spełniają pokładanych w nich nadziei? Odpowiedź jest bardzo prosta: system socjalistyczny twierdzi (cytujemy za W. Gomułką), że 1) nauka i tech-

nika „stają się w naszych czasach jednym z najistotniejszych czynników rozwoju ekonomicznego i kulturalnego kraju“; 2) nauka i technika „stają się w dobie rewolucji naukowo-technicznej bezpośrednią siłą wytwórczą“. Można acontostwierdzić, że strumień dóbr rewolucji naukowo-technicznej został po drugiej stronie oceanu skierowany do morza niekończących się potrzeb militarnych.

Już w 1949 roku, a więc na kilkanaście lat zanim powstał tzw. kompleks przemysłowo-wojskowy, brytyjski ekonomista Harold Laski stwierdził nie bez zarysowujących się wówczas podstaw: „Każdy, kto przez chwilę zastanowi się nad wysiłkiem, jakiego wymaga stworzenie bomby atomowej, z łatwością zrozumie, że w dobie współczesnej fabryka sprzętu technicznego jest jednostką wojskową, a zatrudniony w niej robotnik może być umundurowany nie zdając sobie sprawy“.

Oto jesteśmy prawie u celu. Pojęcie nie umundurowanych żołnierzy z zakładów przemysłowych można przenieść do pracowni uczonych, czy inżynierów-konstruktorów.

Ilu uczonych, badaczy, konstruktorów pracuje dla potrzeb śmierci, tego nikt dokładnie nie zbadał i chyba taki cud się nigdy nie stanie.

„Automatyzowane pole walki“

Obecnie w Stanach Zjednoczonych nadzieje militarnym koncentruje się m. in. na koncepcji „automatyzowanego pola walki“ i jak pisał cytowany „Business Week“ — „Jest to próba stworzenia całkowicie nowych metod prowadzenia wojny, od szczebla szeregowca poczynając“. Badania naukowe, prowadzone (informacje po dajemy za „Business Week“) oddzielnie przez siły lądowe, marynarkę i lotnictwo, nie dały rezultatów. Wydano 2 miliardy dolarów, a program przewidywał wzrost wydatków do 20 miliardów w bieżącym dziesięcioleciu. Gen. Westmoreland powiedział w związku z tym, że „Nasze wojsko w Wietnamie przeprowadziło cichą rewolucję... w zakresie taktyki, techniki, technologii“. Królów tego automatyzowanego pola walki są tzw. czujniki, czyli system widzenia przeciwnika „w niebie, na ziemi i na każdym miejscu“, w dzień i w noc, oddziały i pojedynczych żołnierzy.

Czujniki czynią już nieaktualną całą doktrynę wojenną, a więc strategię, taktykę — w tym i taktykę pojedynczego żołnierza. W związku z tym Pentagon podjął olbrzymie badania naukowe nad dostosowaniem doktryny do wymogów wojny, kiedy na polu walki zjawia się komputery obserwacyjne, rejestrujące informacje z po-

la bitwy, przetwarzające te informacje, a następnie wydające decyzje i kierujące ogniem. Dodajmy, że na zlecenie Pentagonu uczeni pracują nad tzw. działem laserowym.

Czy tego mógł się spodziewać Norbert Wiener?

Przystosowywanie się

do wymogów zimnej wojny

„New Statesman“ przypomina, że (autor Andrew Kopkind) pierwszej kontrolowanej reakcji nuklearnej dokonano na uniwersytecie chicagowskim, że uniwersytet kalifornijski wreszcie właścicielem dwóch „laboratoriów“ nuklearnych, faktycznie „fabryk“ bomb atomowych i wodorowych, nad zatoką San Francisco i w Los Alamos, że tenże uniwersytet ograniczył do minimum fakultety humanistyczne i de facto pracuje wyłącznie dla potrzeb Pentagonu, że zaraz po wojnie Departament Służb Strategicznych, potem przekształcony w CIA rozpoczął niemal narodowy werbunek wśród socjologów — pisał co następuje:

„Początkowo pryncypalnie uczonych-fizyków traktowano ze znacznie większym szacunkiem niż socjologów i zapewniono im znacznie lepsze warunki pracy. Pentagon przynajmniej z radością laureatowi Nagród Nobla wszystko, czego ich dusza może zapagnąć, jak np. akcelerator lub coroczne podróże dookoła świata w celach naukowych. Oczywiście laureaci Nagród Nobla gozili się na taką współpracę bez większych zastrzeżeń i tylko od czasu do czasu pisali do „New York Timesa“ lub przez mawiali na jakichś zebraniach w Waszyngtonie, by poprzeć taką lub inną koncepcję, albo ideę niezgodną z założeniami Pentagonu. Jednakże stała ich współpraca z władzami wojskowymi była tak cenna, że warto było tolerować takie wystąpienia“.

Istotę tego cienia Pentagonu nad uniwersytetami odzwierciedlał fizyk amerykański, były ekspert Pentagonu, prof. Ralph E. Lapp w wydanej w roku 1969 książce „The Weapons Culture“. Jest to pozycja demaskatorska jakich mało, a jej autor jest poza po dejrzeniami o jakiś tam „bol-szewizm“. Był uczonym na służbie „wewnątrz sprawy“.

Rozdział „Implikacje zbrojeń“ Ralph E. Lapp kończy tak: „Ameryka — to piękny kraj. Obecnie stał on się kuźnią i światowym handlarzem broni“ — a potem dodaje słowa senatora Fulbrighta: „Nasza ekonomika, nasz rząd i nasze uniwersytety przystosowują się w coraz większym stopniu do wymogów prowadzenia nieustannej wojny — totalnej, zimnej“.

JERZY KOCHAŃSKI
JACEK KUŹMIN

W ZAKRESIE BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

nagrodę II stopnia otrzymali: — zespół w składzie: mgr inż. Erwin Głajcar, inż. Zbigniew Bruliński, dr hab. inż. Jerzy Gańczarczyk, mgr inż. Mirosław Iwanow, mgr inż. Jan Szeviola, dr inż. Jerzy Zieliński — za projekt, realizację i sprawność funkcjonalną biologicznej oczyszczalni ścieków w Ostrołęce.

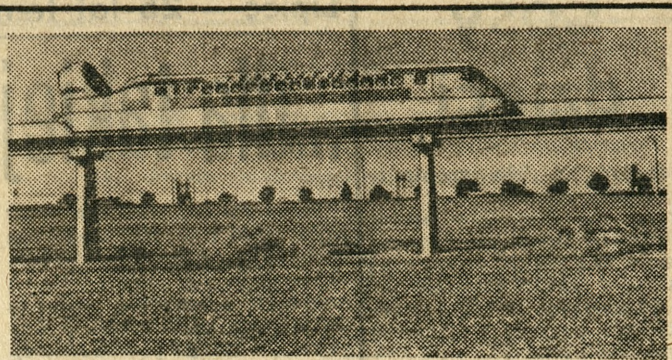
— zespół w składzie: dr inż. Marian Goleczyk, mgr inż. Franciszek Gierczak, prof. dr Józef Ledwoń, mgr inż. Wojciech La-buś, inż. Zygfryd Napierała, inż. Jerzy Podkański, mgr inż. Jerzy Zduńczyk, dr inż. Władysław Zembaty — za efektywność rozwiązań konstrukcyjnych i technologii wykonania budowy hiperboidalnej chłodni kominowej w Thierbach w NRD.

W ZAKRESIE KOMUNIKACJI I ŁĄCZNOŚCI

Nagrodę II stopnia otrzymali: — zespół w składzie: mgr inż. Andrzej Jaromina, inż. Stanisław Domagalski, mgr

We Francji trwają próby pierwszego „aeropociągu“ poruszającego się na jednej szynie z prędkością 280 km/godz. Aeropociąg napędzany jest 2 turbinami i zabiera jednoro-zowo 80 pasażerów.

Fot. — CAF



Zagubieni w czasie (2)

Los dzieci

Dzieci. Podczas rozprawy sądowniej Krogulska powiedziała, że dla nich jest wszystko. Całe gospodarstwo i cała ich praca. By ich nie utracić, zamiast na gospodarstwo — włożyli nawet pieniądze na żądania przez inspektora szkolnego pościeli i koidry.

W maju 1967 po raz pierwszy toczyła się przed Sądem Powiatowym w Obornikach rozprawa o pozbawienie Krogulskich praw rodzicielskich ze względu na wielkie zaniedbania, jakich dopuścili się w stosunku do dzieci (brud, wszawica, brak odzieży itp.). Sąd wniosek odrzucił.

Sprawa wróciła na wokedwa lata później. Tym razem zarządzone umieszczenie pięcioro małych w odpowiednim zakładzie. Realizacja tego postanowienia napotykała na opór rodziców. Nie chcieli wydać dzieci poza dom, obiecywali uczynić wszystko, aby utrzymać je przy sobie.

Podczas kolejnej rozprawy powołano specjalną komisję, która miała ustalić, czy istnieją „warunki dzieci poprawy się i nie odbiegają od przeciętnych na wsi“, jak sugerowali rodzice.

W marcu br. nadszedł do redakcji list. Powiatowy inspektor sanitarny, do którego zwróciłam się z prośbą o zrealizowanie aktualnej sytuacji w interesującej mnie rodzinie, donosił, że „ogólny stan, porządkowy i sanitarnohigieniczny wyraźnie się poprawił, w mieszkaniu panuje już względny ład, przybyło łóżek, a nawet znalazła się pościel i to dość czysta, tylko Szczepan siedzi zaniedbany i zabrudzony pod pięciem“. Szczepan to ten najstarszy. Chory na padaczkę. Jesienią ubiegłego roku, po mojej wizycie w domu Krogulskich, inspektor postanowił zwrócić się do Powiatowej Przychodni Obwodowej o wysłanie do tego domu lekarza-psychiatry, który by zbadał Szczepana i orzekł, jaki należałoby zastosować profil leczenia. Lekarz pojechał, a Powiatowa Przychodnia Obwodowa poinformowała, że na podstawie jego opinii „wypisano skierowanie do zakładu opieki“.

*) „Gdy głośno rodzicielskie uczucia“ — GŁOS nr 268 z 11 listopada 1969.

Był dzień majowy, gdy wraz z inspektorami sanitarnym i szkolnym pojechaliśmy raz jeszcze do M. Gospodarzy nie zastaliśmy w domu. Nie uprzedziliśmy ich o naszej wizycie, by nie zdołali niczego przygotować na pokaz, byśmy zastali dom takim, jaki jest na co dzień. W oględzinach tego domu towarzyszyła nam jedna z młodszych dziewczyn.

W reprezentacyjnym pokoju piec nadal zepsuty, ale na wbitym wien gwoździu na widocznym miejscu wisi ręcznik. W kuchni jest miednica, na łóżkach pościel, sądząc z wyglądu — nieużywana. Dziewczynka nie potrafiła nam powiedzieć, kto z niej korzysta, podobnie, jak później, w sądzie, nie potrafiła uczynić tego matka, która myślała się za równo przy wylizaniu użytkownikom owych zaścielonych łóżek, jak i przy podawaniu wieku swoich własnych dzieci. Zajął się „pokoju“ Szczepana: komórka bez podłogi, bez żadnego sprzętu. Leżał na klepsku, nawet bez wiązki słomy, we własnych odchodach.

Jego jednego rodzice chętnie by się pozbyli. Obowiązują u nich bowiem twarde prawo-kryterium: użyteczność dla gospodarstwa. A ze Szczepana pomoc żadna. Stanowi tylko kłopot. Nawet matka, nie chcąc rozstać się z dziećmi, podczas jednej z rozpraw, wyraźnie powiedziała, że dla nich lepiej by było, gdyby go gdzieś oddali.

Sprawa Szczepana — to osobny rozdział. Jako pełnoletni nie podlega inspektorowi oświaty, jego imię w protokołach sądowych, dotyczących pozbawienia Krogulskich praw rodzicielskich, pojawia się tylko jako przykład, ilustrujący stosunki w tej rodzinie panujące. Mówiło się wprawdzie i mówi nadal, że tak dalej być nie może, że trzeba tu coś zmienić, ale — jak dotąd — na mówieniu się kończy. Wprawdzie na któryś tam kolejny monit Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Obornikach wystosował do Gromadzkiej Rady pismo (notabene źle adresowane: coś tak, jakby ktoś pomylił Czarną Wisłokę z Białą) za prośbą o wywiad społeczny (mało ich było?), o zaświadczenie o stanie majątkowym rodziny (toczy się ak-

tuainie sprawa o przejęcie ziemi na Skarb Państwa tytułem długów!), o pisemną zgodę rodziców na umieszczenie syna w domu specjalnym dla przewlekłych chorych. Wysłało... i spokojnie czeka na odpowiedź. A reszta dzieci? Dom Dziecka, czy — mimo wszystko — dom rodzicielski?

Decyzja nie prosta. I w mieście powiatowym i w gromadkim długo dyskutowaliśmy na ten temat w gronie osób emocjonalnie lub profesjonalnie zaangażowanych w tę sprawę. Roztrząsaliśmy inne przykłady z tego samego powiatu, kiedy, to wydawało się, że rodzina rozpadła się zupełnie, kiedy matka lub ojciec wręcz chcieli pozbyć się dzieci, podrzucić je państwu, a matka kuratela i pomoc materialna pozwoliły te rodziny jakoś uratować, „zresocjalizować“, pozwoliły stworzyć dzieciom tak potrzebną dla ich rozwoju atmosferę rodzinną ciepła i życzliwości. A przecież u Krogulskich jest miłość do dzieci. Prymitywna, ale jest. Widzą w nich swych spadkobierców, chcą im zostawić ziemię i gospodarstwo. Nie rozumieją tylko, że dziecko wymaga opieki, że nie wystarczy mu dać jeść i posłać do szkoły. Jakby nie żyli w naszych czasach. Czy uda się znieść barierę dzielącą ich od współczesności i jej cywilizacyjnych wymogów i nawyków?

Sąd postanowił pozostawić dzieci przy rodzicach, pod kontrolą społecznego kuratora. Jego zadaniem będzie pilnować, czy życie idzie tam naprzód, czy barłóg zastąpiony zostanie przez współczesne wyposażenie wnętrza, czy dzieciom udostępnione zostaną mydło i czysta odzież, a następnie wiedza potrzebna do zbudowania sobie życia na innych, niż u rodziców, przesłankach. Musi to być ktoś z zewnątrz, z powiatowego miasta, cieszący się autorytetem, społecznik z pasji i zamiłowania.

Szczepan — wiadomo. Powinien znaleźć się jak najszybciej w odpowiednim zakładzie.

Ale to nie wszystko. Trzeba Krogulskim pomóc w prowadzeniu gospodarstwa. Nauczyc ich tego. Może na zmniejszonym obszarze dadzą radę go-

Dokończenie na str. 4
BOGNA WOJCIECHOWSKA

— zespół w składzie: samodz. prac. nauk. — badaw. mgr inż. Józef Fórmanik mgr inż. Sławomir Alekskiewicz, samodz. prac. nauk. — badaw. mgr inż. Jerzy Borkowski, samodz. prac. nauk. — badaw. dr inż. Cezary Lichodziejewski, inż. Kazimierz Ostrowski, inż. Zbigniew Pawlak, mgr. Andrzej Radoń, mgr inż. Stanisław Rojszyk, mgr inż. Wiktor Roth — za opracowanie i upowszechnienie mierników elektronicznych dla pomiaru dynamicznych wielkości mechanicznych.

— zespół w składzie: mgr inż. Józef Zdzisław Krzywański, mgr inż. Bolesław Apanowicz, Stanisław Danych, technik Mieczysław Jerominko, mgr inż. Zbigniew Kopezyński, dr hab. Maciej Kozłowski, mgr inż. Jerzy Pawliczak, mgr inż. Andrzej Rosiecki, mgr inż. Lucjan Zaczek — za opracowanie konstrukcji i uruchomienie produkcji transformatorów blokowych 240 MVA — 250 KV.

— zespół w składzie: inż. Mirosław Nierziwicki, mgr inż. Barbara Deniszczuk, mgr inż. Tadeusz Groszyk, mgr inż. Inocenty Grzenkowicz, samodz. prac. nauk. — badaw. mgr inż. Leon Kiernożycki, inż. Jerzy Lutostański, inż. Antoni Lotyszczonok, inż. Leonard Niedzi-

ski, mgr inż. Wiktor Sielanko, mgr inż. Henryk Wojtowicz — za opracowanie i uruchomienie produkcji radiolokacyjnych stacji.

— zespół w składzie: płk dr inż. Tadeusz Niewiadomski, inż. Andrzej Brzeziński, mgr inż. Franciszek Dąbrowski, mjr mgr inż. Marian Karpeta, mjr mgr inż. Bogusław Kleszc, ppłk mgr inż. Jan Majka, kpt. mgr inż. Zbigniew Marzyński, płk. mgr inż. Leszek Olech, mgr inż. Jan Siarkiewicz — za opracowanie urządzenia telegraficznego.

W ZAKRESIE CHEMII I PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Nagrodę II stopnia otrzymał: — zespół w składzie: prof. dr Eugeniusz Błasiak, mgr Bogusław Grochowski, dr hab. Włodzimierz Kotowski, mgr inż. Jerzy Kurzewski, mgr inż. Zbigniew Kuenstler, inż. Bolesław Mazurek, mgr inż. Roman Pawłowski, mgr inż. Kazimierz Reychman, mgr Antoni Różycki, mgr Andrzej Rymarowicz — za opracowanie technologii oraz podstaw naukowych katalizy średniociśnieniowej syntezy metanolu.

inż. Jan Gieruszczyk, mgr inż. Krzysztof Grzegorzewicz, inż. Ryszard Kliszyński, mgr inż. Bolesław Kłosiński, inż. Stefan Nowakowski, mgr inż. Jan Piaskowski, mgr inż. Eugeniusz Toczyński, mgr inż. Tadeusz Zalejski — za opracowanie metody i urządzeń do budowy fundamentów z pali o dużych średnicach i wprowadzenie ich do praktyki

W ZAKRESIE ROLNICTWA, LEŚNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Nagrodę I stopnia otrzymał:

— zespół w składzie: prof. dr Felician Dembiński, dr Halina Jaruszkowska-Dembińska, dr Andrzej Horodyski, dr Miron Jabłoński, dr Czesław Muśnicki, mgr inż. Barbara Pieczka, mgr inż. Michał Prieb, dr Włodzimierz Trzebnny — za opracowanie nowej kompleksowej technologii produkcji rzepaku i rzepiku ozimego.

Nagrodę II stopnia otrzymali:

— zespół w składzie: mgr inż. Tadeusz Mieczysław Niedziwiecki, mgr inż. Jerzy Chruściel, inż. Zenon Goldachowski, Marian Lis, mgr inż. Stefan Łachniak, mgr inż. Józef Aleksander Sokołowski,

mgr inż. Aleksander Stepkowski, inż. Piotr Sużuchnik, mgr inż. Józef Rawa — za projekt zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego „Hortex“ w Górze Kalwarii, jego realizację i przekazanie do eksploatacji.

— zespół w składzie: dr Tadeusz Wolski, technik Janina Blicharska, Krystyna Karska, mgr Lidia Maczyńska, Monika Madra, mgr Aleksandra Plucińska, Maria Wolska — za podniesienie produkcji zbóż chlebowych w kraju przez wyhodowanie nowej odmiany żyta i nowych intensywnych odmian pszenicy.

W ZAKRESIE LITERATURY

Nagrodę I stopnia otrzymał:

— Jarosław Iwaszkiewicz — za całokształt twórczości literackiej.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

— Jan Dobraczyński — za całokształt twórczości literackiej.

W ZAKRESIE SZTUKI

W dziedzinie muzyki.

Nagrodę I stopnia otrzymał:

— Tadeusz Baird — za wybitne osiągnięcia w twórczości

kompozytorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem III Symfonii oraz 5 pieśni.

W dziedzinie teatru.

Nagrodę I stopnia otrzymał:

— prof. Jan Kreczmar — za wybitne osiągnięcia aktorskie w teatrze, radiu i telewizji.

W dziedzinie teatru telewizji

Nagrodę I stopnia otrzymał:

— zespół w składzie: Zdzisław Skowroński (pośmiertnie), Jerzy Antczak, Janusz Warnecki (pośmiertnie) — za scenariusz, reżyserię, i wybitną kreację aktorską w sztuce telewizyjnej pt. „Mistrz“; Jerzy Antczak ponadto za scenariusz i reżyserię widowiska telewizyjnego pt. „Epilog norymberski“.

W dziedzinie filmu.

Nagrodę I stopnia otrzymał: — Kazimierz Kut — za film pt. „Sól ziemi czarnej“.

W dziedzinie plastyki.

Nagrodę II stopnia otrzymał:

— prof. Juliusz Studnicki — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie malarstwa ze szczególnym uwzględnieniem cyklu 24 gwaszy. (PAP)

Losy dzieci

Dokończenie ze str. 3.

spodarzyć. To rola gromadzkiej służby rolnej.

Rzecz ma znaczenie jednak ogólniejsze. Rodzi się bowiem pytanie, skąd takie wyspy, zagubione w czasie? Przecież casus Krogulskich to tylko przykład tego, z czym się jeszcze nieraz spotykamy.

Los rodziny — to nie jest czyjaś prywatna sprawa. Jej wywołanie, obojętne czy w kierunku pijaństwa czy zaniedbana podstawowych obowiązków wychowawczych w stosunku do dzieci, to pośrednio sprawa nas wszystkich. Skutki społeczne tego jednego, przetożonego przeze mnie przykładu, to ziemia nie rodząca plonów, to zaniedbane dzieci, to obciążenie państwa.

Takie pustynne plamy winny zniknąć. Jest to zadanie, stojące przed organizacjami społecznymi, komisjami rad narodowych, działającymi w gromadach i powiatach, współodpowiedzialnymi za kształt naszego życia. Czy w przypadku Krogulskich zrobiły one wszystko?

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PS. Nazwisko Krogulski jest fikcyjne.



Poniedziałek

- 17 — Teleferie: „Zadanie Saby” — film z serii: „Tomek i pies”, „Kacik śmiechu zająca” — film z serii „Gawędy wujka Remusa”.
- 17.25 — Radar — wojskowy magazyn filmowy.
- 17.35 — Echo stadionu.
- 17.50 — Eureka — magazyn popularno-naukowy.
- 18.20 — „Pstrąg” — film produkcji węgierskiej.
- 18.40 — „Nabierać i kuglerzy” — reportaż z Krosna.
- 20 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Stanisław Przybyszewski — „Śnieg”. Reżyseria — Ignacy Gogolewski.
- 21.25 — „Czas do namysłu” — reportaż filmowy.
- 22 — Kino Filmów Animowanych.

Wtorek

- 10 — „Dom” — polski film telewizyjny. Reżyseria — Roman Zającki.
- 16.55 — Telewizyjny Ekran Młodych.
- 18.40 — Złota płyta dla Mieczysława Fogga. Reżyseria — Jerzy Gruza. Udział biorą: Mieczysław Fogg i zespół Baby Jagi w składzie: Emilia Czerwinka, Urszula Zomerska, Dorota Luckner, Krystyna Kwiatkowska-Marczyk, Wanda Zagórska, Juliana Strakowska.
- 20.15 — „Ojcowie i dzieci” — telewizyjny film dokumentalny z cyklu „Polska”. Odc. I. Scenariusz i realizacja — Jan Łomnicki.
- 20.25 — „Dom” — polski film telewizyjny. Reżyseria — Roman Zającki.
- 21.45 — „Wyspy szczytów” — śpiewa Anna German. Film telewizyjny.
- 22.30 — Śpiewa Jarema Stepowski — film telewizyjny. Reżyseria — Stanisław Kokosz.

Środa

- 9 — „Zwariowana noc” — film fab. prod. polskiej.
- 13.40 — „Z biegiem Odry” — program muzyczny. Scenariusz — Adolf Dygacz i Jadwiga Ciszewska. Reżyseria — Zbigniew Zbrojewski.
- 14.30 — Dla dzieci: Leokadia Serafinowicz i Wojciech Wiercokiewicz — „To jest Polska”.
- 15.30 — „Echa spod Łysicy” — polski film telewizyjny.
- 15.45 — „Nad Odrą i Baltykiem” — Polska Kronika Filmowa.
- 16 — „Sopot 68” — polski film telewizyjny.
- 16.35 — Estrada literacka z cyklu: „Nowa poezja polska”. Stanisław Grochowiak. „A jesteś ogród”.
- 17.30 — „Toast” polski film dokumentalny.
- 18.35 — Polonijne gawędy.
- 19.10 — „Polska przemienionych kołodziejów” — telewizyjny film dokumentalny z cyklu „Polska” odc. 2. Scenariusz i realizacja — Jan Łomnicki.
- 20.20 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”. Reżyseria — Janusz Ręchowski. Scenografia — Jerzy Maślowski. Program prowadzi Lucjan Kydryński.
- 21.20 — Kronika V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej (ze Szczecina).
- 21.35 — „Cała naprzód” — polski film fab. Reżyseria — Stanisław Lenartowicz.

Czwartek

- 15.30 — Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu w lekkich i średnich wagi. Związek Radziecki — Stany Zjednoczone (z Leningradu).
- 18.30 — Magazyn ITP.
- 18.45 — Polska pieśń solowa. Reżyseria — Mieczysław Malysz. Scenografia — Mieczysław Zelenow. Wykonawcy: soliści Teatru Wielkiego w Łodzi.
- 19.15 — Przypominamy, radzimy.
- 19.55 — „Wszystkie nasze konie sprawy”. Telewizyjny film do-

Lipiec — 25 lat temu

...dla takiej Polski warto pracować

Przed ćwierć wiekiem — 22 lipca 1945 r. — pierwszy raz obchodzono uroczyste Święto Odrodzenia Polski. Dzień wcześniej zebrał się posłowie ówczesnego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej. Uchwalono historyczny akt o ustanowieniu narodowego Święta Odrodzenia Polski.

W pierwszym roku nowej Polski dokonano się całkowite wyzwolenie tego kraju. Odrodziła się państwowość polska. Na przestrzeni Rzeczypospolitej po Odrę, Nysę i Bałtyk funkcjonowała już polska administracja państwowa. W ręce chłopów przeszła ziemia obszarowa, zlikwidowano wielką własność ziemską. Robotnik przejął fabryki i zakłady przemysłowe. Na zwrócone Polsce ziemie piastowskie powracały setki tysięcy Polaków. Powoli podnosiły się z gruzów polskie miasta i wsie. Do kraju powracali wojenni tułacze, więźniowie obozów hitlerowskich. Jednocześnie jednak trwała walka z reakcyjnym podziemiem, które przeciwstawiało się — często zbrojnie —

demokratycznym przemianom zachodzącym w kraju. Zapoczątkowano budowę nowej rzeczywistości. Jej główne kierunki wytyczył „Manifest lipcowy”.

„— Dzień 22 lipca 1944 r. symbolizuje podwójne zwycięstwo narodu polskiego — mówił na owej sesji KRN wicepremier Władysław Gomułka — zwycięstwo Polski nad okupantem niemieckim i przywrócenie jej bytu wolnego i niepodległego oraz zwycięstwa demokracji polskiej nad rodzimym wstecznictwem i reakcyjno-faszystowskimi siłami, które były przyczyną naszej wrześniowej zgu by narodowej. Dzień ten, jako dzień odrodzenia Polski oznacza więc i odrodzenie naszej niepodległości i równocześnie odrodzenie duchowe narodu, czyli oparcie odrodzonej Polski na nowych demokratycznych siłach społecznych”.

Skutki wojny i okupacji były widoczne na każdym kroku. Brakowało żywności i lekarstw. Dotkliwie odczuwano niedostatek materiałów budowlanych, sprzętu mechanicznego i dostatecznej liczby fachowców. Wysiłkiem narodu zwołano odgruzowywano zniszczone miasta, odbudowywano zdewastowany i wywieziony przez okupanta przemysł. Przed młodym, wyniszczonym wojną krajem stały olbrzymie zadania jak najszybszego przywrócenia warunków pokojowego bytu.

Sesja KRN obradująca w pierwszą rocznicę Manifestu, sformułowała program odbudowy ze zniszczeń wojennych, podstawowych dziedzin życia społecznego.

Za jedno z najbardziej ważkich zadań uznano ustalenie naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku i zagospodarowanie nieodzyskanych ziem, a także jak najszybsze uruchomienie i rozbudowę przemysłu. Sprawa niezwykle ważną była również odbudowa zniszczonych miast, a szczególnie Warszawy, podjęcie pracy przez porty morskie i uruchomienie transportu. Zdawało sobie sprawę z potrzeby szybkiego szkolenia zawodowe go i ogólnego kadr inżynierów, fachowców i robotników. Nie zapomniano też o ułatwieniu powrotu do kraju rozrzuconej po całym świecie emigracji. Sesja postuluowała również przeprowadzenie wyborów do samorządów i parlamentu.

W zakresie polityki zagranicznej stwierdzono, że opierać się ona będzie na sojuszach i bliskiej współpracy Polski ze swoimi sąsiadami. Fundamentem naszej polityki zagranicznej stał się Pakt Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Współpracy ze Związkiem Radzieckim.

„Istota odrodzenia Polski polega i na tym — powiedział w pierwszą rocznicę Manifestu Lipcowego W. Gomułka — że

wstępuje ona na arenę między narodową jako czynnik tego nowego, pokojowego współżycia narodów między sobą. Polska, zrodzona w straszliwych mekach wojny, pragnie zabezpieczyć pokój swemu narodowi, pragnie współpracować w walce o pokój z tymi wszystkimi państwami świata, które dążą do tego samego celu. Polityka pokoju międzynarodowego jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech, które znamionują oblicze odrodzonej Polski. Dla takiej Polski warto pracować, o taką Polskę warto walczyć i dla takiej Polski należy zdobyć cały naród”.

Celem, który postawił sobie wówczas nasz kraj było odrodzenie życia narodowego w coraz lepszych formach społecznych, na najwyższym poziomie materialnym i kulturalnym. Ten wielki cel realizowany był konsekwentnie przez wszystkie następne lata. Święto Lipcowe stało się symbolem tych wszystkich przemian, jakie zaszły w naszym kraju od momentu jego wyzwolenia.

PAP

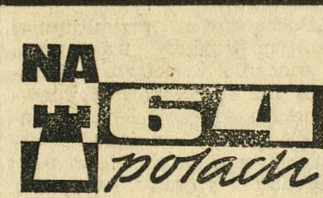
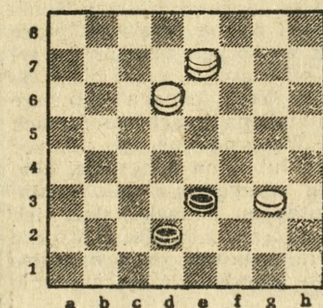


Diagram nr 18



Wygrana białych

Warcaby

w kraju tulipanów

Gra w warcaby jest rozpowszechniona na Zachodzie. Drugą potęgę w międzynarodowych warcabach po Związku Radzieckim stanowi Holandia. Liczba zorganizowanych warcabistów przekracza w tym 13-milionowym kraju osiem tysięcy. Gra warcabowa interesuje się szerokie rzesze młodych Holendrów. Wiele holenderskich dzienników przeznacza całe szpalty na informacje o tej popularnej grze, zamieszczając b. często po kilka diagramów z zadaniami warcabowymi.

W Holandii gra się wyłącznie na 100-polowych szachownicach. Królewskie Warcabowa Federacja Niderlandów organizuje liczne imprezy międzynarodowe. Zanim

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Rodzime nowości PIW-u

Swym szczególnym tomem prozy Miron Białoszewski po głębił prawdę o własnym, niepodzielnym miejscu, jakie zajął w naszej literaturze. Poezja jego, tak bardzo osobista, tak wyjątkowa w strukturze formalnej, w eksperymencie słotwotwórczym, potwierdziła się w swej wysokiej randze i w tym ważkim, potrzebnym, innym pod każdym względem, choć wyrażającym w końcu treści powszechnie znane, „Pamiętniku z Powstania Warszawskiego”. Białoszewski przeżył Powstanie jako dojrzały człowiek, ale do odczuć i wspomnień swych sięgnął dopiero po latach, co wyszło chyba tematu wi na dobre. Autor ukazuje Powstanie inaczej już przez zastosowaną osobiwą, początkowo drażniącą nawet, stylizację, jakby świadomie udzielił cinnianą. Ale przez to tym silniej przywoływana jest pamięć tamtych miesięcy idących przez los ludzki straszliwych wydarzeń, którym nie można było się przeciwstawić.

Jana Gerharda zaliczyć trzeba do pisarzy pracowitych i bardzo konsekwentnych, co nie jest w naszej literaturze zjawiskiem powszechnym. No wa powieść tego wybitnego pisarza, „Sarabanda”, jest z jednej strony jakby dalszym ciągiem eksperymentu pisarskiego, objawionego tak wyraźnie zwłaszcza w „Niecierpliwości”, z drugiej zaś strony pragnieniem autora wywnętrzenia się z gnębiących go problemów, ze zjawisk,

jeszcze spopularyzowano 100-polowe warcaby w Kraju Rad mieli już Holendrzy mistrzów świata w tej dyscyplinie — Hermana Hoglanda, Benedykta Springera i Peta Rosenburga.

Od czterech lat odbywają Holendrzy spotkania międzypaństwowe z reprezentacją ZSRR. Mecze te można nazwać nieoficjalnymi mistrzostwami świata. Oto ciekawe rezultaty tego sportowego współzawodnictwa: rok 1967 — 15:5, 1968 — 16:5, 1969 — 15:14, 1970 — 16:12. Wszystkie spotkania wygrała drużyna radziecka. Jednak Holendrzy nie rezygnują z walki o prymat na świecie. Ich atutem jest młodość. Przeciętny wiek zawodników reprezentacji Holandii wynosił 29 lat, podczas gry rutynowi wani arcymistrzowie radzieccy mieli przeciętnie 35 lat. Aktualny champion kraju Wjersma liczy za ledwie szesnaście lat. Użyłskali on wynik remisowy z mistrzem świata Andrejko (+1, —1, =11). Rewelacyjny zaś Tony Seibrands to dwudziestolatek.

Rozwiązanie studium (diagram nr 18): 1.d6-e5 d2-c1. 1. ...d2-e1 2.e7-d8, 3.e5-t6 i 4.d8:c1. 2.e7-b4; c1-a3 3.b4-t8 a3-c1 4.f8-h6! e3-d2 5.e5-c3 d2-b4 6.g3-f4 c1:g5 7.h6:a5. W studium zaprezentowano oryginalne, odbiegające od szablonu zagranie.

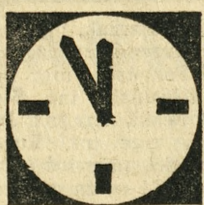
których setki i tysiące podrzuca każdy dzień. „Sarabanda”, może właśnie dlatego, to zapis dwunastogodzinnego miarazu sennego, pełnego zmian nocy i tematycznej i formalnej, zapis najpełniej odpowiadający wewnętrznemu procesowi i szukania, wielkiej tęsknoty za możliwym wszakże, ale jak silnie zagrożonym prawdziwym humanizmem.

A teraz debiut książkowy, zaskakujący na tle tylu słabutkich objawień pisarskich, ogromną swą dojrzałością, za równo życiową, jak artystyczną. Myślę o tomie opowiadań Jerzego Gieraltowskiego „Wakacje kąt”, szerokiach w wachlarzu tematycznym, śmiały w ocenach eitycznych, pełnych nieukrywanej żarliwości i pasji. Naprawdę, dawno już nie objawiło się u nas pióro z miejsca szczodrze, za chłannie dzielące się swą wiedzą o świecie, o miejscu w nim człowieka. Autor wierzy w moc odrodzenia, w wiatalność i biologiczną i psychiczną szerszej społeczności, wierzy w tak zrujniałe powtarzaniem czy pomniejszaniem zjawiska jak piękno, wierność, dobro czy miłość.

Zaskakujący, już od pierwszej książki („Korupcja” 1961) start pisarski Andrzeja Kuśniewicza, ciągle, z każdą nową pozycją, każe autorowi jednak i szokować równoległe swych czytelników. Czy w „Ericie” czy „Drodo do Koryntu” czy teraz, w „Królu Obojga Sycylii”, Kuśniewicz podejmowanymi wątkami, sięganiem w przeszłość czy w dalekie światy, a zarazem osobliwym łączeniem zjawisk, wydarzeń, tematów, nadmiar dziwną, bardzo własną stylizacją, i drażni i zniewala, a w sumie w sposób zgoła niebanalny, pozwala poznawać świat i jego prawa, objawia nie tylko prawdę o czymś, co odchodzi, przemija, ale o tym, co na dawnym podglebiu nowego i w nowy sposób wyrasta.

I wreszcie nowa powieść Ryszarda Kłysia — „Zabijcie czarną owcę”. Kłys w pierwszych swoich, udanych, zdradających bardzo samowolny talent, powieściach, sięgał wciąż do tematyki okupacyjnej, przełamanej, ukazywał jej jakby inaczej, poza tradycyjną heroiką wspomnień. Obecnie zapasjonował autora temat, bliski mu zresztą, psychologiczny. Powieść ukazuje dramatyczny los dzieci z zakładów poprawczych, na domiar w czasie powojennym. Można by dyskuować nad trafnością osądów autora, nie można natomiast dyskuować nad wagą tej książki, nad jej znaczeniem i nad jej niezaprzeczanymi walorami artystycznymi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Uff! Fatalnie mi nie do twarzy z tą cudzą skórą, nie przystaje zupełnie! To że mnie Stawiski poznał to wprost okropne. Nie wygrała mnie w sobotę Abwehra, a dziś mógł mnie wyspać przyjaciel! Ale... co on tu robi? Skąd się wziął? Trzeba będzie napuścić Chęcińskiego, żeby go wypłoszył z Berlina. Andzej jest taką prostolinijną, naiwną pocziwiną, że w żaden sposób nie da sobie wytłumaczyć tej całej maskarady, niech mnie tak spotka jeszcze raz, no, dobrze chociaż, że mnie nie spotkał na uniwerku, albo w sobotę wieczorem pod moim domem. Już bym wisiał i nawet dobrze ostrygi.

Tak! Truda miała rację. To jest prostak, który za wszelką cenę chce zdobyć trochę władzy, być w Berlinie i za wszelką cenę chce... łamać gnaty tym, którzy go dziś lekceważą.

Popołudniowe wykłady ciągnęły się jak mleko od wścieklej krowy, co jeden to nudniejszy. Bo i co mnie to może obchodzić za co Georg Ostrogorski został wydalony z uniwersytetu, skoro jego znajomość Balkanów, Bizancjum i Grecji jest naprawdę bardzo duża? A tymczasem Heidrich jak wisiał na tego biednego Ostrogorskiego, to godzinami potrafił go oczerniać.

Po Heidrichu jeszcze nudził nas Heckendorf, wykładając nam historię Polski tak beznadziejnie sfalszowaną, że wprost się wszystko kupy nie trzymało: Tatarów pod Legnicą pobili Niemcy, Prusaków, Jadrzyngów i Litwinów Niemcy, a Polacy? To takie ciemniackie plemie, które stało tylko na zawadzie w cywilizacyjnym i kulturalnym promieniowaniu niemieczyny w kierunku wschodnim. Kopernik, Wit Stwosch, całe

mieszkaństwo w Polsce było niemieckie — brednie te były przez nas bez żadnego uporządkowania wywalane.

Patrzyłem po twarzach kolegów: większość brała to za dobrą monetę. Dobrze! Najgorsze szkody własnemu narodowi przynoszą nie zewnętrzni napastnicy, ale wewnętrzni fałszerze historii. To się ciągnie od pierwszej księgarni Machabejskiej po dziś dzień i kłótkolwiek fałszuje historię — przygotowuje klęskę własnemu narodowi.

Po Heckendorfie zjawił się Prszka, który mi się w myśli kojarzył z zawołaniem „Pr! szkapol!”, dość zresztą sympatyczny Czech, którego niemieczyna ogromnie nas śmieszyła, gdyż innych błędów w mowie nie popełniał, jak tylko śmieszne typu t.zw. murzyńskiego. Ale do czeskiego potrafił nas zachęcić i zainteresować literaturą czeską, choć ta literatura była przecież bardzo młoda.

Po wykładzie Prszki wymknąłem się pierwszy i pobiegłem do stacji metra. Była dopiero godzina osiemnasta, ponieważ jednak dość wcześnie zjawiłem się na te randkę, wykupiłem dwa bilety i miałem czas pomyśleć o kilku sprawach, postawić sobie kilka pytań, które wymagały odpowiedzi zanim Truda się zjawi. A więc przede wszystkim, co ona wie o sobotniej wizycie Reschkego, Wernera i tego trzeciego? Bo to, że Ewald Reschke zachował się po chamsku, to jeszcze nie wiele, gestapo nie zachowuje się inaczej. Truda zna Ewolda i nie ma wygórowanego mniemania o jego szarmanterii, kulturze czy „Kinderstube”.

Ale w tej właśnie chwili przypomniało mi się powiedzenie Chęcińskiego: „Kto pyta — nie błądzi, ale... jest nabijany w karafkę”. I drugie jeszcze lepsze: „Im mniej będziesz pytał kobietę, tym więcej się od niej dowiesz”.

I zaledwem pomyślał o nim — on sam wyrósł jak spod ziemi, rozglądając się po peronie:

— Widziałem, żeś tu zbiegł i przyszło mi do głowy jeszcze raz podkreślić to, com ci wczoraj powiedział: potraktuj tę Trudę jak najpoważniej. Zdążyłem się dowiedzieć, że to jest nie byle kto...

Z udziałem 94 kierowców z 14 państw

Samochodowy Rajd Polski rozpoczął

W czwartek rozpoczął się w Krakowie jubileuszowy XXX Międzynarodowy Rajd Samochodowy Polski. Impreza odbywa się pod patronatem premiera Józefa Cyrankiewicza.

Zawodnicy Górnika znów trenują

Piłkarze Górnika Zabrze rozpoczęli po przerwie urlopowej za jęcia treningowe pod kierownictwem węgierskiego trenera Ferencza Szuszy. Nowy sezon piłkarzy rozpoczął się jednak bez zawodników kadry narodowej, grających obecnie w ZSRR. Oprócz Lubanckiego, Szotyjskiego i Banasika, brakuje także Szaryńskiego i Deji, którzy biorą teraz udział w meczach drużyn młodzieżowych. Listę nieobecnych uzupełniają Alfred Olek, ciągle jeszcze leczący odniesione kontuzje. Wszyscy ci zawodnicy rozpoczynają później przygotowania do finałowego spotkania z Ruchem Chorzów o „Puchar Polski”. Stawka dla Górnika jest tu zdecydowanie na własność tego trofeum. Przed meczem finałowym, Górnik planuje rozegranie 3-4 meczy sparingowych.

Rajd górski PTTK i WKZZ

Komisja turystyki górskiej Oddziału Poznańskiego PTTK przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowców organizuje dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Poznania II Wielkopolski Indywidualny Rajd Górski — 1970 roku.

W rajdzie mogą brać udział turyści indywidualni, mający co najmniej ukończone 14 lat. Wyruszą oni na dowolne trasy opracowane indywidualnie przez uczestników, na całym obszarze polskich gór. Po zgłoszeniu uczestnik otrzyma kartę rajdową, na której powinien udokumentować przebieganie na górskiej wycieczce co najmniej przez 3 dni (bez przerw) względnie 5 dni (z przerwami). Każdy uczestnik może zdobyć dodatkowe punkty za: każdy dzień spędzony na wycieczce górskiej ponad przewidziany regulaminem termin; rzetelny opis stanu oznakowania szlaków turystycznych, obsługi i wyposażenia stacji turystycznych i schronisk, propozycje oznakowania nowych szlaków; każdą nadesłaną fotografię z rajdu.

Termin zakończenia rajdu — 31 października br. (5)

Porażka Fibaka

Do półfinału mistrzostw Polski w tenisie zakwalifikowali się: Gosiorek, który zwyciężył nad dobrze zapowiadającym się juniorem Fibakiem (6:1, 6:4, 6:1). Orlikowski, który pokonał Andrejewskiego (6:3, 6:2, 6:2), i T. Nowicki, który wyeliminował Grusieckiego (6:4, 6:1, 6:2). Z powodu padającego deszczu przerwa została spotka nie Rybarczyk — Niedzwiedzki, przy stanie 6:1, 8:6, 4:6 i 6:7.

W grach pojedynczych pań do półfinału weszły: Kral, Zdun, Wiczorek i Ryłska.

Łucznictwo

Inauguracja mistrzostw Polski CRZZ

Dzisiaj o godz. 14 na stadionie Surmy nastąpi uroczyste otwarcie III Łuczniczych Mistrzostw Polski Centralnej Rady Związków Zawodowców.

4-dniowa impreza zgromadzi prawie całą czołówkę naszego kraju, ponad 70 zawodników i zawodniczek z kilku województw. Będzie to jedna z najważniejszych tegorocznych imprez w kategorii seniorów.

W pierwszym dniu na stanowiskach łuczniczych Surmy odbędą się strzelania na następujących dystansach: kobiety — ŁA — 70+60 m, mężczyźni — ŁA — 90+70 m.

Reprezentanci poznańskiej Surmy, którzy w poprzednich mistrzostwach zajęli pierwsze miejsca, i tym razem uchodzą za faworytów. (p)

Sukces polskich piłkarzy

Na stadionie w Kijowie kadra PZPN pokonała olimpijską reprezentację ZSRR 2:1 (1:1).

Składy drużyn — Polska: Szyguła, Stachurski, Winkler, Anczok, Z. Blaut, Cmikiewicz (Szotyjski), Kozerski, Dejma, Domarski (Banasiak), B. Blaut, Gadocha.

ZSRR: Prochorow, Łysienko, Reszko, Denisz, Czoloniidze, Troszkina, Wankiewicz, Stiekolnikow (Fietisow), Gawszel, Bogowik (Wieremiejew), Oniszczenko.

Szybowcowe MŚ w opinii J. Wróblewskiego i J. Dankowskiego

Po powrocie naszych szybowców z Marfy (Teksas-USA) do Leszna, poprosiliśmy nowo kreowanego wicemistrza świata — Jana Wróblewskiego i trenera naszej kadry narodowej — Józefa Dankowskiego o kilka słów na temat tej największej w tym roku imprezy szybowcowej.

— Jan Wróblewski: — SMS były niezwykle trudne i denerwujące. Stawka zawodników bardzo wyrównana, szczególnie w klasie standard. Pogoda niestopowa (kapryśna) dla tego okresu. Poprawiła się dopiero po zakończeniu imprezy, co pozwoliło reprezentantom NRF na ustanowienie dwóch rekordów świata w przelocie po trasie trójkąta 100 km.

W SMS miałem nieco ułatwione zadanie, ponieważ z terenem i aurą Marfy zapoznałem się w ub. roku.

Najtrudniejszą konkurencję, tzw. „amerykańską” organizatorzy wyznaczyli już w pierwszym dniu SMS. Było to dla nas wielkim zaskoczeniem. „Amerykańskie” rozgrywałyśmy przy wyjątkowo niskiej postawie chmur (500 m nad poziomem lotniska), tak że okoliczne szczyty gór tonęły w chmurach. Ponadto na trasie przeleotu szalały burze. Ale wszystko poszło dobrze. Wynikiem 491 km zdobyłem I miejsce przed Fran-

ciszkiem Kępką — 490 km. Edek Makula w klasie standard uzyskał również I lokatę — 500 km.

Podczas SMS przelecieliśmy około 3500 km a w powietrzu przebywaliśmy blisko 60 godzin. Rozegrano 9 długich, uciążliwych konkurencji, a w każdej obawialiśmy się lądowania w przegrodzonym terenie, bo dosłownie nie było gdzie „siadać”.

Z tytułu jestem bardzo zadowolony, zważywszy, że przynajmniej 80 procent pilotów miało szansę na wygraną w każdej konkurencji.

— Józef Dankowski: — Tradycyjnym już zwycięzcom pogoda i tym razem była zia. Jestem niezmiennie zadowolony z wyników naszych pilotów. Po niepowodzeniach w XI SMS w Lesznie, latali oni w Marfy z dużym obciążeniem psychicznym. Warunki były bardzo trudne. Loty odbywały się tu nad terenem nie nadającym się do lądowania, stąd było dużo uszkodzeń sprzętu. Naszym pilotom to się jednak nie przytrafiło.

Wyniki uzyskane w SMS należy zadowolęznie dobru przygotowaniu sprzętu, no i przede wszystkim bardzo trafnemu zestawieniu naszej reprezentacji, co na tych mistrzostwach było szczególnie ważne.

Notował: MARCIN RYDLEWICZ

Praca Nauka

omoc domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia do godz. 16. Poznań, Armii Czerwonej 11 w podwórzu „Wytwórnia”. 31746g

Przyjmę mycie schodów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31223g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczukówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31307g

Kupno Sprzedaj

Kupię garaż miejscem lokalizacji. Telefon 642-69. 32533g

Kupię tapczan i kanapę — tapczan. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31533g

Kupię maszynę do pisania oraz arytmometr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32101g.

Wózek dziecięcy najnowszy model i soko-wirówkę sprzedam. Poznań, Rolna 21 m. 7. 31102g

Deski podłogowe, bramy, wrota gotowe, wszelkiego rodzaju wg zamawianych wielkości, długości i grubości. Wykonuje na zamówienie z własnego materiału w dobrej jakości — Stolarnia Kaszcior, pow. Wolsztyn, tel. Kaszcior 3. 1389p

Maszynę do wytwarzania waty z cukru — sprzedam. Jerzy Kawalka, Rydzyna, Kłodzka 16. 1356p

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 30251g

Uwaga, budujący własne domki! Na Osiedlu Świerczewskiego przy ul. Świt, można otrzymać nieodpłatnie każdą ilość gruntu betonowego oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22. 31338g

Okazyjnie sprzedam magnetofon „Tonette”. Wawrzyniaka 27 m. 10, godz. 14-16. 32413g

Sprzedam młocarnię czyszczącą. Andrzej Lusina, Zamorze, p-ta Pniewy, powiat Szamotuły. 1446p

Sprzedam pianino, metalowa płyta, firmy Emil Leykum Kiel oraz zegar stojący gdański Bekiera (Gongschlag). Ratajczaka 28 m. 83. V wejście, godz. od 16-17. 30718g

Sprzedam 3 termosy do lodów 10 litrów, aparat do piwa, 4 krany. Poznań, telefon 521-53. 30850g

Sprzedam tokarkę stołową, samodzielną, z napędem elektrycznym, samocentrującą na zaciskach wózkowic, uzależnioną od gwintowania. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30848g.

Okazyjnie sprzedam sponowiażkę konną w dobrym stanie, na kołach gumowych. Narożny. Budziłow, p-ta Borzykowo. 1426p

Z powodu wyjazdu, sprzedam tanio skuter „Osa” w stanie bardzo dobrym. Oferty: Osiedle Piastowskie 30 m. 15. 30939g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, Czempin, Poznańskie Przedmieście 12, Bartkowiak. 1411p

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Jankowski, Sośnica, pow. Pleszew. 1443p

✚ Dnia 16 lipca 1970 r. zakończył swój ołtarzy żywot w Poznaniu, nasz dobry i nigdy niezapomniany brat, szwagier, wujek.

ks. JÓZEF GRZESIEK

proboszcz parafii Bukownica Wlkp., były więzień obozu Dachau - Gusen.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 15.30 w Bukownicy.

W głębokim smutku pograżone

rodzeństwo i rodzina

32564g

✚ Dnia 15 lipca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot w 66 roku życia po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz ojciec, brat, wujek, stryj, teść i dziadek, śp.

WIKTOR BARTKIEWICZ

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Głogowska 165. 32483g

✚ Dnia 16 lipca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, namaszczone Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.

KAMILA SKÓRKA

z domu REKTOR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

mąż, dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, 27 Grudnia 7 m. 3. 32512g

UWAGA!

SKLEPY POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW I GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” na terenie województwa poznańskiego

POLECAJĄ PO OKAZYJNYCH CENACH

artykuły odzieżowe tekstylne i galanteryjne

OFERUJEMY W DUŻYM WYBORZE:

- prochowce męskie z elano-bawełny w cenie od 400,— zł
- płaszcze wiosenno-jesienne damskie w cenie od 450,— zł
- płaszcze wiosenno-jesienne dziewcz. w cenie od 200,— zł
- płaszczyki dziecięce w cenie od 100,— zł
- ubrania z welny i elany męskie w cenie od 300,— zł
- ubrania z welny i elany chłopięce w cenie od 120,— zł
- spodnie męskie i chłopięce w cenie od 120,— zł
- suknie damskie i dziewczęce w cenie od 50,— zł

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW.

WZGS „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu w Poznaniu oraz terenowe Spółdzielcze Hurtownie Międzypowiatowe.

W4966



„KOZIOŁKI”
SPEŁNIA
TWOJE MARZENIA.
ZŁOŻ KUPONY
NA JUTRZESZĄ GRĘ.
K4956

Komunikaty

LICYTACJA

Wydział Finansowy PDRN Poznań - Stare Miasto — na podstawie art. 103 ustawy z dn. 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151) — ogłasza PUBLICZNĄ LICYTACJĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Trabant-600” — cena wywoławcza 26.250,— zł.

Licytacja odbędzie się w dniu 28 lipca 1970 roku o godz. 11 w składnicy Wydziału Finansowego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki 106.

Pojazd można oglądać na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. K5033

IV km 25/70

Dnia 24 lipca 1970 r. o godz. 18.30 w Piątkowie, przy ul. Obornickiej 22 — odbędzie się LICYTACJA SAMOCHODU marki „MOSKOWICZ” oszacowanego na sumę 25.000,— zł, a stanowiącego własność ob. Zenona Dzięciela, zam. Poznań, ul. Wawrzyniaka nr 17 m. 8.

W/w samochód można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Pow. dla m. Poznania, rew. IV K4997

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Technikum Rolnicze w Golańcu, ulica Walki Młodych 35, telefon 52, pow. Wągrowiec, woj. poznański — zatrudni z dniem 1 września 1970 r.

NAUCZYCIELI matematyki i języka polskiego z wyższym wykształceniem.

Mieszkanie gwarantuje się. K4925

Różne

Kierowcę taksówki, który wioził gości w dniu 14. VII 1970 r. między godziną 17 a 18.30 z ul. Armii Czerwonej na ul. Traugutta, a później na ul. Świerczewskiego 65 — prosi się o zwrot pudełka do kreślenia papierosów. Zwrot za wynagrodzeniem. Grunwaldzka 103 m. 2. 32439g

Ekspresowe malowanie mieszkań i cyklinowanie podłóg, wykonuje: Zakład Malarski, Poznań, Głogowska 153 m. 5. 32522g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 31176g

Wytnij — zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” Gdańsk — Śniadeckich — pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 1396p

✚ Dnia 16 lipca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72

HELENA ŚLIWIŃSKA

z domu SZYBCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pograżeni

synowie, synowe i wnuki

32482g

✚ Dnia 16 lipca 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW ŚNIECIŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 17 w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

32477g

✚ Dnia 16 lipca 1970 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany tatulek, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 73, śp.

TADEUSZ BANASIK

emerytowany prac. Prezydium DRN, Wydział Finansowy Stare Miasto.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

córka, syn, synowa, zięć i wnuki.

Poznań, ul. Ozimina 10. 32542g

AB

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 169 (8213)

18 VII 1970

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości” (premiera); NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; po zostaje teatry nieczynne.

NWA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Nowy”; KOSCIAN: „Sól ziemi”; LESZNO: „Nie ma powrotu Johnny”; NOWY TOMYSL: „Zab za zab”; O-BORNKI: „Miłosne przygody Moll Flanders”; SREM: „Włoch w Argentynie”; ŚRODA: „Człowiek z Hongkongu”; SZAMOTULY: „Jak rozpętałem II wojnę światową” cz. II i III; WAGROWIEC: „Siedem razy kobieta” i „Dzień, w którym wypłynęła ryba”; WRZESNIA: „Zawodowcy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Birma, Kambodża”.

KONCERTY

AMFITEATR NA CYTADELI — g. 18 — Występ Zespołu „Wielkopolska”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.44 Koncert żywych; 9. Przeboje zawsze młode; 9.38 Utwory na harfe kompozytorów francuskich i hiszpańskich; 10.05 „Moje ankiety personalne punkt 35” — fragm. 2 wspomnień Fr. Łęczyńskiego; 10.25 Muzyczne prognozy pogody; 10.50 Gdzieś na Ziemi...; II Utwory Cimarosa, Telemanna i Mozarta; 11.25 Z nagrań Ork. Mandolinistów; 11.49 Dla rodziców — ABC rodziny; 12.25 „Wiecie, le pień, taniej”; 13 Z różnych stron Kraju Rad — muzyka; 13.20 Z kraju kastylietów i corridy — koncert rozrywkowy; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Czy znasz te książki; 14.30 Koncert muzyki polskiej z nagrań Ork. PR; 15.05 Radioferie — Z piosenek i pieśni; 15.35 Zaspiewam ci tak — aud. muzyczna; 15.45 Dla dzieci — „Sposób na Alcybiadesa” — odc. 6 pow.; 16.05 Spotkanie z piosenką radiacką; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór... zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Przyjeżdż mam na przysięgę; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Muzyka taneczna; 23.10 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 19, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.53.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.54 Koncert poranny; 8.35 „Ost-Politik” — aud. dokumentalna; 9 Z muzyki scenicznej; 9.35 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.25 Dwa słuchowiska wg opow. J. D. Salinger: „Pan Kostek” i „Śliczne usta moje i oczy zielone”; 11.15 Wiazanka melodii; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Piosenki z Radiowej Listy Przebojów; 13.40 „Rozprawa” — opow.; 14.05 Amatorskie Zespoły przed mikrofonem; 14.30 „Zakład” — opow.; 14.45 Ludowe rytmy Hiszpanii; 15 Przeróbki muzyczne tygodnia; 15.30 Nowości płytowe „Melodia”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton literacki; 18.20 „Wid nokrag” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Kwadrans z Kwintetem George’a Shearing’a; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny; 19.31 „Matysiakowie” — odc. 725; 20.01 Recital tygodnia — wyk. Emil Gilels — fortepian; 20.30 „Żniwa literackie” — felieton; 20.43 „Drogi i bezdroża Ameryki centralnej”; 21.13 Przegląd filmowy — Kamera; 21.28 Idole i bemoje; 21.48 Muzyka taneczna; 22.30 Serejada na dobrą noc; 22.45 Radiokabaret Trzy po Trzy; 23.50 Ostatnie wiadomości.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Salammbô” — odc. 24 pow.; 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Kawałek życia — Kasiarze — rep.; 18.20 Spotkanie przy belgijskich płytach; 18.35 Powracająca melodia; „Oh, happy day”; 19 Naokoło świata — W. Karłowicz; „Safari mingi”; 19.15 Klub Grającego Krawka; 19.55 „Nanó Hiper borejów” — słuch.; 20.30 Izanc Albeniz; „Iberia” — gra Ewa Maria Żuk — fortepian; 20.45 Sny marzenia, tesknocie — rep.; 21.05 Klub Grającego Krawka — wyda nie dla fonografów; 21.20 Lek sykon piosenki; 21.40 Mikrocital

Uroczystości Lipcowego Święta w Wielkopolsce

Wielkopolska przybrała już odświętny wygląd na powitanie 22 Lipca. Wszystkie miasta i wsie ozdobiono okolicznościowymi transparentami, hasłami i plakatami, które przypominają główne akcenty naszego 26-letniego dorobku, a także sygnalizują perspektywy dalszego rozwoju kraju. Bogaty program obchodów Święta Lipcowego przewiduje — obok uroczystych, wspólnych sesji powiatowych i miejskich rad narodowych oraz powiatowych i miejskich komitetów FJN, okolicznościowych akademii, wieców i zlotów młodzieżowych — także liczne imprezy kulturalne oraz sportowe.

W Gnieźnie uroczysta sesja MRN i MKFJN odbędzie się 21 bm., o godz. 18 w Teatrze im. A. Fredry. 22 bm. w Parku Piastowskim z koncertem wystąpią orkiestry dete PKP. W godzinach popołudniowych mieszkańcy Gniezna będą mieli okazję obejrzeć występ estradowy zespołu muzyczno-wokalnego z Czechosłowacji oraz mecz żużlowy pomiędzy miejscowym Startem, a drużyną NRD z Rostocku. O godz. 19 w amfiteatrze Parku Piastowskiego rozpocznie się zabawa ludowa.

Powiatowa akademie we Wrześni odbędzie się 19 bm., o godz. 10 w sali kina „Tonsil”. Pod pomnikami i na mogiłach poległych bojowników o wolność złożone zostaną kwiaty. Po południu odbędzie się koncert artystów Opery i Operetki Poznańskiej oraz młodzieżowego zespołu z Czechosłowacji. 21 bm. ulicami miasta przejdzie barwny pochód młodzieży, a 22 odbywać się będą liczne imprezy rozrywkowe i sportowe.

Odbijają się już okolicznościowe akademie i zebrania w zakładach pracy oraz spółdzielniach produkcyjnych, a także uroczyste apele i ogniska na obozach i koloniach letnich w pow. leszczyńskim. Powiatowa akademie zgromadzi przedstawicieli władz i społeczeństwa powiatu 21 bm. w sali kina „Panorama”. 22 bm. z bogatym programem artystycznym



DLA MIASTA I GOSPODARKI

MUROWANA GOŚLINA. Dwukierunkowa jest akcja czynów społecznych, realizowanych w tutejszym Zakładzie Przetwórczym Kazeiny: na rzecz miasta i podnoszenia jakości produkcji. Wartość tych prac, wykonywanych przez załogę od początku ubr. do chwili obecnej, wynosi blisko 20 tys. zł — dla miasta i 2 029 tys. zł — dla gospodarki. (bop)

FESTYN MŁODZIEŻOWY

SZAMOTULY. Ostatnio członkowie ZMS i LZS zorganizowali festyn młodzieżowy we Wróblewie, na który przybyło ponad 1 200 uczestników. Wstępnym zadaniem uczestników festynu był wybór odpowiedniej trasy, która przybywali na spotkanie do Wróblewa. Po drodze należało zwiedzać zabytki i zapoznać się z zakładami pracy. Środkiem lokomocji był rower, motocykl lub... własne nogi. Młodzież rozegrała też wiele zawodów sportowych i brała udział w „zgađu-zgađu”. Przy występach ośmiu zespołów muzycznych bawiono się do późnego wieczora. (mr)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BĄDZIŁY SIĘ ZAPAKAMI

Oscara Saintal; 21.50 Opera R. Wagnera: „Tannhauser”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ze spól The Shadows; 22.15 Powieść w wyd. dżw.: „Nagrody i odznaczenia” — odc. 2; 22.45 Corrida w... krzywym zwierciadle; 23 „Róża i lasy płońce” — wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej; 23.05 Wieczorne spotkanie z bel canto; 23.50 Śpiewa Jan Pietrzak.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8.20 Show w rannych panofach — ciąg dalszy; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Dom pod kasztanami” — fragm. książki; 10.20 Radioniedziela — informuje i zaprasza; 10.30 Niedzielne spotkanie z Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Omnibus po Edisioni; 12.15 Szkatuła Neptuna; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela — Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach” — odc. 535; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Teatr PR — Studio współczesne; „Tchórz” — słuch.; 17.20 Rytym z różnych stron świata”; 19.05 Radioniedziela — muzyczna panorama Rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.20 „Matysiakowie” — odc. 725; 21 Gra Ork. Tan. PR d/d E. Czernego; 21.30 Zespół Dzieci wiatka; 22.30 w świetle lipcowych gwiazd; 22.30 Radioniedziela — Piosenki od reki 23.10 Tań-

wystąpią zespoły Domu Kultury i spółdzielczości pracy. Przygotowano też liczne festyny i zabawy ludowe.

W Szamotulach — obok uroczystej, okolicznościowej sesji PRN i MRN, składania wieńców na miejscach straceń i licznych akademii — przewidziano liczne imprezy kulturalne. W kawiarni letniej PDK wystąpią zespoły muzyczne i orkiestry dete, w parku gałowskim odbędzie się zabawa z występami zespołów WSS „Inkowie” i „Marmozet” a na stadionie „Sparta” zorganizowanych zostanie wiele imprez sportowych oraz gier i zabaw dla dzieci.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia ZP ZMW w Środzie wspólnie z Radą Powiatową LZS i ZP LOK, organizuje eliminacje do zawodów motocyklowych o Złoty Kask. W Chłapowie — na zakończenie rajdu, który przebiegać będzie dwoma trasami, przewidziano konkurencje jazdy zręcznościowej i wręczenie nagród. (o-ch)

Wezasy nad jeziorem

Dużym powodzeniem turystów krajowych i zagranicznych cieszy się camping położony nad Jeziorem Kórnickim, na tzw. „Błonie”. Ośrodek ten prowadzony przez PTTK rozciąga się na 2 ha powierzchni, dysponuje 34 miejscami noclegowymi w namiotach. Mile widziani są tu turyści posiadający własny sprzęt noclegowy. Camping wyposażony jest w kuchnię turystyczną gazową, umywalnię i natryski z ciepłą wodą. Tuż obok znajduje się boisko sportowe, strzeżona plaża nad jeziorem i las.

Camping pozwala turystom na zatrzymanie się choć na parę dni w zabytkowym miasteczku, w którym do dziś dnia nie ma hotelu ani domu noclegowego PTTK. „Błonie” jest tak obszerne, że śmiało można by tu postawić całą kolonię domków bez uszczerbku dla pola namiotowego. Poza tym Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku mogłaby wreszcie uruchomić kiosk, znajdujący się w pawilonie na terenie campingu, a nie wiadomo dlaczego, nieczynny w bieżącym sezonie turystycznym. W pawilonie tym znajduje się kawiarenka obliczona na 40 miejsc, niewykorzystanych należycie z powodu zamknięcia kiosku. (rk)



Wczasowicze, przebywający w dobrze zorganizowanym i wyposażonym w sprzęt sportowo-turystyczny ośrodku campingowym w Powidzu, w pełni korzystają z uroków łąk.

Fot. — J. Chłasta

czyemu do północy; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii — piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej; 13.30 Z repertuaru czterech orkiestr; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Wakacyjny Teatr: „Kruszyńska i Antos” — słuch.; 15.46 Wyniki losowania 688 PGL „Koziołki”; 15.47 Parafrazy instrumentalne znanych piosenek; 16 Słuch. współczesne: „Środek trotuaru”; 16.30 Przedsta wiamy polskich kandydatów na VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 „Legenda o śmierci Janosikowej” — słuchowisko; 18.35 Melodie rozrywk.; 18.45 Mistrzowie skrzypiec — Jean-Luc Ponty, Stephane Grappelly i Stuiff Smith; 19.45 Andeja woj skowa; 20 Wieczór literacko-muzyczny: „Obrazy historyczne”; 21.30 Muzyka taneczna; 22.05 Ogól nopolskie i polskie wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.44 Jazz na do brano.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Pe-

Decydują wieloletnie doświadczenia

Jakie zboże mamy mnożyć?

Wielohektarowe pole pszenicy pocięte na setki, może tysiące oddzielnych poletek. Każde z nich oznaczone tabliczką z niezrozumiałymi dla niewtajemniczonych symbolami i nazwami. Obok podobne pole żyta i zno wu setki grządek, a na każdej z nich tabliczka. W pobliżu zwracają uwagę inne jeszcze poletka. Na malutkim skrawku ziemi rosną tylko pojedyncze kępki żyta lub pszenicy, związane kłosami, które nakryte zostały papierowymi kapelusikami.

Jesteśmy w stacji Hodowli Roślin w Choryni pow. Kościan, jednej z 13 placówek Poznańskiej Hodowli Roślin. Na około 23 600 poletkach prowadzi się tutaj prace hodowlane podstawowe i zachowawcze, mające na celu uzyskanie najlepszych dla naszych warunków glebowo-klimatycznych odmian zbóż. Materiał badawczy stanowi około 100 różnorodnych odmian żyta i 500 odmian pszenicy. Często jedna odmiana sprowadzona z odległego kraju wynosi wszystkiego 5—6 ziaren, które trzeba rozmnożyć, a jeśli obserwacje wykazują interesujące ich właściwości, następuje w dalszej kolejności krzyżowanie. W Choryni sa-

mych tylko krzyżówek pszenicy jest około 1500. Na 12 hektarach żyta i 15 ha pszenicy założono 5,5 tys. izolatorów — właśnie owych kapelusików, którymi nakryto kłosy, krzyżowanych z sobą odmian, by wyizolować ich zapylanie, przy wykluczeniu możliwości przypadkowego elementu genetycznego.

A kiedy ziarno dojrzeje i zostanie zebrane z pól, prace przenoszą się do laboratorium, gdzie każda z odmian poddana będzie licznym próbom, by dokładnie poznać jej właściwości biologiczne, odporność na wirusy, zawartość i rodzaj białka, skrobi itp. składników. A potem znowu nastąpi wysiew wyselekcjonowanych nasion i wszystko zaczyna się od nowa.

Praca to iście benedyktyńska, wymagająca wielkiej dokładności, cierpliwości, zamilowania. Bez tych cech osobowych trudno wyobrazić sobie uzyskanie oczekiwanych efektów, zarówno w hodowli twórczej jak i zachowawczej. A na nowe, doskonałe odmiany zbóż i roślin pastewnych, czeka nasze rolnictwo. Obecnie, gdy stać nas już na coraz wyższe nowożenie mineralne, niezbędne są nowe, intensywne odmiany zbóż, mogących dawać wysokie plony. Chodzi również o uzyskanie pożądaných cech strukturalnych ziarna — innych dla potrzeb przemysłu (np. jęczmień browarny), innych dla potrzeb naszego stołu.

Trzeba więc nieustannie dążyć do tego, aby np. wysoka plennosć danej odmiany pocho dzącej często z cieplejszego klimatu, połączyć z odmianą rodzimą, o mniejszej wydajności, lecz odpornej na mróz, by uzyskana krzyżówka zawierała w sobie obydwie, pożądane cechy. Często na zebraniach wiejskich słyszy się narzekania rolników na wyleganie zboża. Również ten problem stanowi ważny odcinek prac hodowlanych. Zmudną drogą krzyżowania, lub też metodą rozmnażania wegetatywnego dąży się w tym przypadku do uzyskania sztywnej,

odpornej na wyleganie słomy oraz plennych kłosów.

W toku prac badawczych ustala się również optymalny poziom nawożenia mineralnego dla poszczególnych odmian, a także gęstość siewu (np. zamiast zwyczajowych 150—160 kg na 1 ha, wystarcza 60—70 kg) i inne niezwykle ważne dla szerokiego wdrażania do praktyki rolniczej zagadnienia.

Wiele tematów badawczych zostało już pomyślnie rozwiązanych. Rolnicy otrzymują do swej dyspozycji materiał siewny o wysokich walorach. Takie odmiany jak żyto Dańkowskie Złote Włoszankowskie, Chłobek, Garczyńskie, pszenice — Dańkowska Biała, D-130, (dla rejonu Żuław), C-48 (dla rejonu Opola i Wrocławia), C-517 i wiele innych — gwarantują przy właściwej uprawie i nawożeniu uzyskanie plonów w wysokości 50 i więcej kwintali z 1 ha. Taki pułap wydajności staje się w pełni realny, w szerokiej skali.

Oczywiście nie mogliśmy o tym marzyć 15 ani nawet 5 lat temu. Wpiew bowiem trzeba było zbudować wielki przemysł nawozowy, a więc Puławę, Tarnów, Kędzierzyn, Police. To właśnie m. in. opóźnienie polskiej chemii jest jedną z głównych przyczyn nierozwiązania jeszcze do tej pory problemu zbożowo-paszowego. Dzisiaj możemy sobie jednak pozwolić na realny optymizm. Z każdym rokiem wzrastają bowiem dostawy nawozów, coraz więcej produkujemy maszyn i narzędzi, coraz wyższy jest ogólny poziom zawodowy rolników. A o plonach decyduje również właściwy materiał wyjściowy, w myśl znanej zasady: jaki siew taki plon. (fb)

169 wsi odpowiedziało na apel Żydowa

Inicjatorem podejmowania czynów społecznych dla uczczenia pamiętnych rocznic była w powiecie gnieźnieńskim wieś Żydowo.

Na apel Żydowa odpowiedziało 169 wsi i wszystkie trzy miasteczka.

Czyny społeczne i produkcyjne deklarowały też zakłady pracy, członkowie organizacji politycznych i społecznych oraz młodzież szkolna. Ogółem wartość czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych podjętych przez ludność powiatu, przekroczyła 10 milionów złotych. Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie dokonało oceny ich realizacji. Do 30 czerwca br. wykonano prawie 89 proc. podjętych zobowiązań. Wartość czynów na jednego mieszkańca jest najwyższa w gromadzie Niechanowo, gdzie wynosi 337 zł a najniższa w Mieleszynie — 23 zł.

Dzięki czynom społecznym uzyskano m. in. następujące efekty: 5,2 km nowych dróg o nawierzchni twardej, ulepszono 59,5 km dróg gruntowych, wybudowano 9 przepustów, położono 1 750 m² chodników, zasadzono 40 tys. drzew i krzewów oraz zorganizowano i uporządkowano 9 ogródków jordanowskich. Indywidualni rolnicy sprzedali dotychczas ponad plan 8 tys. kg żywca oraz 56,6 ton zboża.

Siab realizują podjęte zobowiązania mieszkańcy Witkowa. Do tej pory nie przystąpiono do założenia sieci wodociągowej, oczyszczenia zbiorników wodnych, remontu boiska sportowego i budowy przystanku PKS. (zk)

Nowotomyski sztab ORMO najlepszy

Dzisiaj o godzinie 16 na stadionie sportowym „KS „Polonia” w Nowym Tomyslu odbędzie się uroczyste wręczenie przedstawicielom Powiatowego Sztabu ORMOprowa przechożonego Wojewódzkiego Komitetu FJN. Nowotomyski sztab uzyskał go w nagrodę za uzyskanie najlepszych wyników we współzawodnictwie wojewódzkim. (zd)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10—11.28 — „Anioł błogosławionej śmierci” — film fabularny prod. czechosł. (wznowienie); 16.20 — Filmy krótkometra-

żowe; 16.50 Dziennik; 17 — „Z koszar i poligonów”; 17.30 — „Spotkania z przyrodą”; 17.55 — „Folklor Podhala” — program z cyklu „Profil kultury”; 18.25 — „Tele-echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Teatr Rozrywkowy — K. Gliński „Baśka”. Adaptacja i reżyseria — J. Słotwiński. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 22 — Dziennik; 22.20 — „Wyprawa siedmiu złodziei” — film fab. prod. ameryk.

NIEDZIELA: 9.25 — Przypomina my, radzimy; 9.45 — Film krótko metrażowy; 10 — Dla młodzieży — „Turniej Mistrzów Techniki” (Moskwa); 11 — „Zaczarowany kołuszek” — film serijny odc. V; 12.30 Dziennik; 12.45 — Przemiany; 13.15 — „Z Kolbiergiem po kraju” pow. W. Siemion; 13.50 — Film krótkometrażowy; 14 — Dla młodych widzów „Latający Holender” na obozie morskim w Pucku; 15 — Teleturniej — „Polacy na świecie”; 15.50 — „W obłokach” — notatnik filmowy z krajów socjalistycznych; 16.20 — Z cyklu „Portrety”; Leon Kruczkowski; 17.05 — Mecz piłki nożnej o „Puchar Lata”; Gwardia W-wa — „Bank” Ostrawa; 18.50 — „Architektura Starówki Gdańskiej” z cyklu „Piórkim i węglem”; 19.20 — Dobranie; i Dziennik; 20.05 — „Pod argentyńskim słońcem” — fab. film argentyński; 21.20 — „Nie wypadamy z ram” — program rozrywk.; 21.55 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega Prawo zmian.